

GORZOWSKIE

WIADOMOŚCI

KOŚCIELNE

ORGAN URZĘDOWY

KURII BISKUPIEJ

GORZÓW 1958

SIERPIEŃ



GORZÓW WLKP.

GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ

GORZÓW – SIERPIEŃ 1958

NR 8



600-9406/8

1.

ORĘDZIE APOSTOLSKIE O J C A Ś W I Ę T E G O Z BOSKIEJ OPATRZNOŚCI P A P I E Ż A P I U S A X I I

DO CAŁEGO DUCHOWIEŃSTWA
UTRZYMUJĄCEGO POKÓJ I ZGODĘ
ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ

O PODNIESIENIU ŚWIĘTOŚCI
ŻYCIA KAPŁAŃSKIEGO
„MENTI NOSTRAE”

Tłumaczył Ks. Biskup Piotr Dudziec

PIUS XII PAPIEŻ

Czcigodni Bracia i Umiłowani Synowie
Pozdrowienie
i Błogosławieństwo Apostolskie

WSTĘP*)

Głos, którego nie można przytłumić.

W duszy Naszej ciągle brzmi głos Boskiego Zbawcy mówiącego do św. Piotra: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie więcej niżli ci?... paś baranki moje, paś owce moje” (por. Jan 21, 13 i 17); a także wezwanie tegoż Księcia Apostołów skierowane do współczesnych sobie Biskupów i kapłanów w tych słowach: Paście trzodę Bożą, która jest przy was... będąc świadomym wzorem dla owczarni: (1 Piotr 5, 2 i 3).

Główne zadania naszych czasów.

Zastanawiając się pilnie nad tymi słowami, uważamy, że głównym obowiązkiem Naszego najwyższego urzędu jest starać się wedle sił o to, aby praca Biskupów i kapłanów była coraz to

*) Tytuły i podział wzięte z tekstu włoskiego.



skuteczniejsza. Ma ona tak kierować ludem chrześcijańskim, by unikał zła, przewycięzał przeszkody i doszedł do świętości. Jest to specjalnie konieczne w naszych czasach, gdy ludy i narody na skutek niedawnej strasznej wojny znajdują się nie tylko w trudnych warunkach materialnych, ale przechodzą także głębokie zaburzenia moralne.

Ojcowska troska o kapłanów.

Konieczność chrześcijańskiego odrodzenia, którą dzisiaj dostrzegają wszyscy ludzie dobrej woli, każe Nam skierować Nasze myśli i uczucia w pierwszym rzędzie do kapłanów całego świata. Wiemy bowiem, że pokorne, czujne i gorliwe wysiłki tych, którzy żyjąc wśród ludu, znają dobrze jego troski, udreki, trudności materialne i duchowe, mogą przy pomocy zasad Ewangelii odnowić obyczaje wszystkich i mocno utrwalić na ziemi Chrystusowe „Królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju” (Prefacja ze Mszy św. na urocz. Chrystusa Króla).

Praca kapłańska nie spełniłaby jednak całkowicie swego zadania, które odpowiadałoby w pełni potrzebom naszych czasów, gdyby kapłani nie przyświecali otaczającemu ich ludowi jasnością niezwykłej świętości, jako godni słudzy Chrystusa, wierni szafarze tajemnic Bożych (por. 1 Kor. 4, 1), skuteczni „pomocnicy Boży” (por. 1 Kor. 3, 9), do wszelkiego dobrego dzieła zaprawieni (por. 2 Tym. 3, 17).

Okazanie wdzięczności.

Nie widzimy przeto lepszego sposobu okazania Naszej wdzięczności całemu duchowieństwu — które na pięćdziesięciolecie Naszego kapłaństwa okazało przez modlitwy zasyłane do Boga swoją miłość względem Nas — jak skierowując do całego duchowieństwa ojcowskie wezwanie do zdobycia tej świętości, bez której powierzone mu posłannictwo nie może być owocne. Pragniemy, aby Rok święty, który ogłosiliśmy z nadzieją ogólnego odnowienia obyczajów według nauki Ewangelii sprawił przede wszystkim szybszy postęp ku szczytom cnoty tych, którzy przewodzą ludowi chrześcijańskiemu, i aby oni, ożywieni w ten sposób i przygotowani odnowili duchem Jezusa Chrystusa powierzoną sobie owczarnię.

Chociaż zwiększone dzisiaj potrzeby społeczeństwa chrześcijańskiego coraz bardziej domagają się od kapłanów wewnątrz-



nej doskonałości, to jednak trzeba zauważyć, że kapłani już z natury samego najwyższego, otrzymanego od Boga posługiwania, zawsze i wszędzie związani są obowiązkiem dążenia wszystkimi siłami do świętości.

Wielki dar kapłaństwa.

Jak to już Poprzednicy Nasi, głównie zaś Pius X (Exhortatio „Haerent animo”, Acta Pii X, vol. IV, str. 237 i nast.) i Pius XI (Encyklika „Ad catholici sacerdotii”, A. A. S., 1936, str. 5 i nast.) — uczyli, a i My sami stwierdziliśmy, w Encyklikach „Mystici Corporis” (A. A. S. XXXV, 1943, str. 193 i nast.) i „Mediator Dei” (A. A. S. XXXIX, 1947, str. 521 i nast.), kapłaństwo jest na prawdę wielkim darem Boskiego Odkupiciela. On to dla prowadzenia aż do końca wieków dzieła zbawienia rodzaju ludzkiego, dokonanego przez siebie na krzyżu, powierzył swoją władzę Kościołowi, chcąc, by był on uczestnikiem jego jedyne go i wiecznego kapłaństwa. Kapłan jako „drugi Chrystus”, naznaczony jest bowiem niezniszczalnym charakterem, dzięki któremu staje się jakby żywym obrazem naszego Zbawiciela; kapłan pełni rolę Jezusa Chrystusa, który powiedział: „Jako mnie posłał Ojciec i ja was posyłam” (Jan 20, 21); „kto was słucha, mnie słucha” (Łuk. 10, 16). Kto powołany jest z woli Bożej do tego zaszczytnego posługiwania, „dla ludzi jest postanowiony w tym, co do Boga należy, aby składał dary i ofiary za grzechy” (Żyd. 5, 1). Do niego więc ma się zwracać każdy, kto pragnie żyć życiem Boskiego Zbawiciela, oraz zdobyć siłę, pociechę i pokarm dla ducha; u niego także ma szukać potrzebnych lekarstw, ktokolwiek usiłuje powstać z grzechu i powrócić na dobrą drogę. Dlatego wszyscy kapłani słusznie mogą odnieść do siebie te słowa Apostoła narodów: „Jesteśmy pomocnikami Bożymi” (1 Kor. 3, 9).

Trzeba odpowiedzieć swemu powołaniu.

Wzniosła ta godność żąda od kapłanów, aby z całkowitą wiernością odpowiedzieli swemu tak poważnemu zadaniu. Ponieważ kapłani mają służyć rozszerzeniu na ziemi chwały Bożej oraz pielęgnowaniu i wzrostowi mistycznego Ciała Chrystusowego, tak trzeba im jaśnieć doskonałą świętością, by przez nich „miła woń Chrystusowa” (2 Kor. 2, 16) wszędy się rozchodziła.

Zasadniczy obowiązek.

W dniu, w którym, ukochani synowie, zostaliście wyniesieni do godności kapłańskiej, Biskup uroczyście i w imieniu Boga

wskazał wam zasadniczy wasz obowiązek w następujących słowach: „Rozumieście to, co czynicie; idźcie za tym, co dokonujecie, a spełniając tajemnicę śmierci Pańskiej, uśmiercajcie w sobie wady i wszelką pożyteczność. Niechaj nauka wasza będzie duchownym lekarstwem dla ludu Bożego; niech woń życia waszego będzie weselem Kościoła Chrystusowego, budujcie słowem waszym i przykładem dom Boży, którym jest rodzina Boża” (Pontificale Rom., De ordin. presbyt.). Życie wasze, całkowicie wolne od grzechów, ma być bardziej niż życie ludzi świeckich, ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol. 3, 3). Tak więc przybrań wybitną cnotą, której domaga się wasza godność, prowadźcie dzieło zbawienia ludzkiego. Wszak do tego przeznaczyły was święcenia kapłańskie!

Oto jest zadanie, któregoście się chętnie i dobrowolnie podjęli; świętymi bądźcie, co — jak wiecie — święte jest posługiwanie wasze.

I

CZĘŚĆ PIERWSZA ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA Doskonałość to miłość.

Według nauki Boskiego Mistrza (por. Mat. 22, 37—39) doskonałość życia chrześcijańskiego polega głównie na miłości Boga i bliźniego, ale miłość ta winna być gorąca, wytrwała i czynna. Jeśli będzie się odznaczać tymi przymiotami, obejmie niejako wszystkie cnoty (por. 1 Kor. 13, 4—7) i słusznie może być nazwana węzłem doskonałości (Kol. 3, 14). W jakichkolwiek zatem znajdzie się człowiek warunkach, temu właśnie celowi ma podporządkować wszystkie swe myśli i uczynki.

Kapłan powołany do doskonałości.

Kapłan jednak jest specjalnie zobowiązany do doskonałości. Każda bowiem jego czynność kapłańska ma ze swej natury odznaczać się miłością — jako, że sługa Boży do tego przez Boga został powołany, zadaniem i charyzmatem Bożym obdarzony; ma on współpracować z Jezusem Chrystusem, jedynym i wiecznym kapłanem; ma naśladować Tego, który za swego ziemskiego życia niczego więcej nie pragnął, jak okazywać Ojcu najgorętszą swą miłość, a ludzi obdarzać nieprzebranymi skarbami swego Serca.

NAŚLADOWANIE CHRYSYDUSA

Ścisła łączność z Jezusem.

Szczególnym dążeniem ożywiającym duszę kapłana powinno być, aby zjednoczyć się jak najściślej z Boskim Odkupicielem; aby przyjąć ulegle wszystkie prawdy nauki Chrystusowej i aby je w każdym momencie swego życia konsekwentnie stosować; aby wiara katolicka była światłem dla postępowania, postępowanie zaś jaśniało blaskiem wiary.

Spoglądajmy na Chrystusa.

Prowadzony blaskiem wiary, niech oczy swe zwraca kapłan stale na Chrystusa; niech idzie jak najsumiennie za Jego nakazami, czynami, przykładem; niech dobrze to sobie uświadomi, że nie wystarczy mu spełniać zwykłych obowiązków chrześcijanina, lecz że nadto ma codzien coraz szybszym krokiem zdążać ku takiej doskonałości życia, jakiej się domaga wzniosła godność kapłańska, stosownie do polecenia Kościoła: Duchowni obowiązani są do wyższej świętości w wewnętrznym i zewnętrznym swym życiu niż świeccy i być dla nich przykładem cnoty i dobrych czynów" (kan. 124).

Życie chrystocentryczne.

Życie kapłańskie, tak jak od Chrystusa bierze swój początek, tak musi każdej chwili ku Niemu się kierować. Chrystus zaś — to Słowo Boże; nie zawahał się on przyjąć natury ludzkiej; żył na to na ziemi, by być posłusznym woli Ojca Przedwiecznego; wokół siebie woń lilii roztoczył; żył w ubóstwie i przeszedł czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich" (Dz. Ap. 10, 38); On wreszcie złożył z siebie ofiarę za zbawienie braci. Oto, ukochani Synowie, macie przed oczyma jakby syntezę tego przedziwnego życia; dołóżcie wszelkich starań, aby to życie w sobie odtworzyć, pamiętając na Jego zachętę: „Dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili" (Jan 13, 15).

Praktyka pokory.

Doskonałość chrześcijańska opiera się na cnocie pokory: „Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca" (Mat. 11, 29). Uczciwie, zaiste, nastawiając się, do jak niezmiernej godności zostaliśmy powołani przez Chrzest i Kapłaństwo, a znając jednocześnie naszą nędzę duchową, rozważajmy boskie słowa Jezusa Chrystusa, który powiedział: „Beze mnie nic uczynić nie możecie" (Jan 15, 5).



Nieufność do siebie.

Kapłan niech nie ufa swoim siłom, niech zbyt nie zawie-
rza swoim zdolnościom, niech nie goni za uznaniem i pokła-
skiem ludzkim, niech nie pragnie chciwie wyższych godności,
lecz niech naśladuje Chrystusa, który „nie przyszedł, aby mu
służono, ale aby służyć” (Mat. 20, 28); niech zaprze sam siebie
jak tego wymaga Ewangelia (por. Mat. 16, 24), i niech nie przy-
wiązuje się za bardzo do rzeczy ziemskich, by mógł łatwiej i swo-
bodniej kroczyć za Boskim Mistrzem. Cokolwiek posiada i czym-
kolwiek jest, wypływa z dobroci i mocy Bożej; jeśli więc chciał
się chełpić, niech sobie przypomni słowa Apostoła narodów:
„Z siebie... chlubić się nie będę, chyba tylko ze słabości moich”
(2 Kor. 12, 5).

Ofiara z woli.

Duch pokory, rozświetlonej wiarą, skłania człowieka do zło-
żenia ofiary ze swej woli przez należne posłuszeństwo. Chrystus
Pan ustanowił w założonej przez siebie społeczności prawowitą
władzę, która byłaby przez wieki przedłużeniem jego własnej.
Dlatego też, kto słucha zwierzchników Kościoła, posłuszny jest
samemu Boskiemu Zbawicielowi.

Konieczność posłuszeństwa.

W naszych czasach, w których niebaczenie podkopuje się fun-
damenty władzy, jest rzeczą nader konieczną, aby kapłan w sil-
nym oparciu o zasady wiary tę właśnie władzę uznawał i nale-
życie ją szanował, nie tylko jako ochronę porządku religijnego
i społecznego, lecz również jako podstawę swego osobistego
uświęcenia.

Wyrzeczenie płynące z celibatu.

Działalność kapłańska odnosi się do dziedziny nadprzyro-
dzonej, albowiem troszczy się o wzrost nadprzyrodzonego życia
i udziela go Mistycznemu Ciału Jezusa Chrystusa. Z tej racji
musi kapłan pożegnać się ze sprawami „światowymi” a trosz-
czyć się jedynie o to, co Pańskiego jest (1 Kor. 7, 32, 33). Po-
nieważ więc kapłan ma być wolny od trosk świata i całego siebie
ma oddać służbie Bożej, Kościół ustanowił prawo celibatu, aby
dla wszystkich było coraz oczywistsze, że kapłan jest sługą Boga
i ojcem dusz. I przez te prawa celibatu nie tylko nie traci ka-
płan daru i obowiązku ojcostwa, ale je nieskończenie potęguje,
rodząc potomstwo nie dla tego ziemskiego i przemijalnego życia,
lecz dla niebiańskiego i wiecznego.

Im zaś jaśniej świeci czystość kapłańska, tym bardziej staje się kapłan razem z Chrystusem „Hostią czystą, Hostią świętą, Hostią nieskalaną” (Missale Rom., can.).

Dla zachowania z całą pieczołowitością nienaruszonej czystości, jako najdroższego skarbu, konieczne trzeba święcie się zastosować do wezwania Księcia Apostołów, które codziennie powtarzamy w brewiarzu: „Bądźcie wstrzemięźliwi i czuwajcie” (1 Piotr 5, 8).

Czułość i modlitwa bronią czystości.

Tak, umiłowani synowie, czuwajcie, albowiem czystości waszej zagraża tyle niebezpieczeństw: czy to z racji publicznej rozwiązłości obyczajów, czy też z powodu ponęty występków, które dzisiaj tak zręcznie zastawiają na was sidła, czy wreszcie z nadmiernej swobody panującej w przestawaniu ze sobą ludzi obu płci, która nawet niekiedy ośmiela się wciskać w dziedzinę świętego posługiwania. „Czuwajcie i módlcie się” (Mar. 14, 38), pomni zawsze, że ręce wasze dotykają rzeczy najświętszych i żeście poświęceni Bogu i Jemu tylko macie służyć. Już sama szata, którą nosicie, niejako was napomina, że nie dla świata, ale dla Boga powinniście żyć. Włóżcie zatem w to wszystkie siły i całą gorliwość, abyście — oddawszy się w matczyną opiekę Bogarodzicy Dziewicy — dzień w dzień byli „promienni, czyści, nieskalani, powściągliwi, jak przystoi sługom Chrystusa i szafarzom tajemnic Bożych” (Pontificale Rom., In ordin. Diacon.).

Unikać zażyłości.

W związku z tym uważamy za wskazane upomnieć was szczególnie, żebyście prowadząc organizacje i stowarzyszenia żeńskie tak się zachowywali, jak przystało na kapłanów; unikajcie wszelkiej poufałości, a gdy wasza współpraca jest konieczna, udzielajcie jej jako poświęceni słudzy Boży. W prowadzeniu tych organizacji niech gorliwość wasza będzie zamknięta w granicach, jakich domaga się zresztą kapłańskie wasze posłannictwo.

Wyrzeczenie się dóbr ziemskich.

Nie uważajcie, że dosyć będzie, gdy przez czystość wyrzeczecie się przyjemności ciała, a przez posłuszeństwo poddacie swą wolę przełożonym waszym. Musicie jeszcze tak nastawić swe serce, żeby codzien było dalsze od bogactw i majątności doczesnych. Jak najmocniej upominamy was, ukochani synowie, abyście zbytnio nie miłowali zmiennych i przemijających rzeczy tego świata. Ze czcią spoglądajcie na świętych mężów, żyjących daw-



niej i w naszych czasach, którzy, łącząc słuszną powściągliwość w stosunku do rzeczy materialnych z najwyższą ufnością w Opatrzność Bożą i najgorętszym kapłańskim zapalem, dokonali cudownych wprost rzeczy jedynie w oparciu o Boga, który nigdy nie odmawia potrzebnej pomocy. Kapłani, choć nie wiążą się specjalnym ślubem ubóstwa, powinni się zawsze kierować umiłowaniem ubóstwa. Wykaże je prosty i pełen umiaru sposób życia, zaświadczy o niej skromne mieszkanie, potwierdzi szlachetna szczodroblivość wobec biednych. Przede wszystkim zaś niech się kapłani powstrzymają od tych przedsięwzięć gospodarczych, które by ich odciągały od świętych obowiązków i mogły zmniejszyć należny im szacunek ze strony wiernych. Kapłan, ponieważ cały musi oddać się pracy nad zbawieniem dusz, powinien do siebie stosować to powiedzenie św. Pawła Apostoła: „Nie szukam tego, co wasze, ale was” (2 Kor. 12, 14).

Kapłan — wzorem wszystkich cnót.

Gdyby można tu mówić obszernie o wszystkich cnotach, przez które kapłan ma w sobie w najdoskonalszy sposób ukształtować Boski obraz Jezusa Chrystusa, wiele zaiste rzeczy, przychodzących Nam na myśl, dałoby się powiedzieć. Pragnęliśmy jednak to tylko położyć wam szczególnie na sercach, co wydaje się w naszych czasach specjalnie konieczne. Co się zaś tyczy reszty, wystarczy przypomnieć te słowa ze złotej ksiąteczki O Naśladowaniu Chrystusa: „Kapłan powinien być ozdobiony wszystkimi cnotami, i dawać innym przykład dobrego żywota. Kapłan nie powinien postępować drogami pospolitymi i zwykłymi między ludźmi, lecz jego obyczaje mają być na wzór Aniołów w Niebie, lub ludzi doskonałych na ziemi” (De imit. Christi, IV, c. 5, v. 13, 14).
c.d.n.

2.

MODLITWA NAUCZYCIELA

ułożona przez Ojca św. Papieża Piusa XII i ubogacona odpustami

O Słowo Wcielone, Nauczycielu nauczycieli, najmilszy nasz Panie Jezus Chryste, który raczyłeś zstąpić na ziemię, aby w swojej niezgłębionej mądrości i niewyczerpanej dobroci okazać ludziom drogę do nieba, wysłuchaj łaskawie pokorne prośby tych, którzy wstępując w Twoje ślady, pragną zostać nauczycielami katolickimi, godnymi tej nazwy, przez wskazywanie duszom dróg bezpiecznych, które prowadzą od Ciebie i przez Ciebie do wiecznej szczęśliwości. Udziel nam światła nie tylko abyśmy



unikali zasadzek i sideł błędu, ale także abyśmy zgłębili prawdę aż do zdobycia tego promienia światłości, przez który to co jest bardzo istotne, staje się bardzo proste, a tym samym bardzo podatne do zrozumienia przez maluczkich, w których szczególnie przebija się ta Twoja Boska prostota; nawiedzaj nas pomocą Twego Ducha Stworzyciela, abyśmy mogli nauczyć należycie prawd wiary świętej, ilekroć otrzymamy takie zlecenie.

Obdaruj nas mocą, abyśmy dostosowali się do poziomu niedojrzałych jeszcze umysłów naszych uczniów, abyśmy wspierali ich piękną a świeżą żywotność, abyśmy byli wyrozumiali na ich wady, znosili ich niepokoje, abyśmy się do nich zniżyli bez utraty powagi naszego stanowiska podobnie jak Ty Panie Jezu, który uczyniłeś się jednym z nas, bez uszczerbku dla najwyższej godności swego Bóstwa.

Ale nade wszystko napełnij nas duchem Twojej miłości, miłości ku Tobie, Nauczycielu jedyny i najlepszy, abyśmy ofiarowali się na Twoją świętą służbę; miłości dla naszego zawodu, abyśmy uznali ten nasz zawód za jedyne najszlachetniejsze powołanie a nie jako zwykłe zajęcie; miłości dla naszego uświęcenia, którego zasadniczym źródłem jest nasza praca i nasze apostołstwo; miłości dla prawdy, abyśmy nigdy świadomie od niej nie odstąpili; miłości ku duszom, którym mamy dawać przykład i kształtować je w prawdzie i dobroci; miłości ku naszym uczniom, abyśmy wychowali ich na przykładnych obywateli i wiernych synów Kościoła; miłości ku naszym najdroższym dzieciom i młodzieży poprzez prawdziwie ojcowskie uczucie o wiele głębsze, o wiele okazalsze i o wiele czystsze niż to naturalne.

A Ty, Najświętsza Matko, pod której miłosnym wejrzeniem Dziecię Jezus wzrastało w mądrości i łasce, bądź nam pośredniczką u Bożego Syna, wyjednaj nam obfitość łask niebieskich, abyśmy nasze prace wykonywali ku czci i chwale Tego, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki. Amen.

Sacra Paenitentiaria Apostolica — Officium de Indulgentiis:

Dnia 28 grudnia 1957 roku Ojciec św. Pius XII udzielił wszystkim uczącym, którzy z sercem skruszonym odmawiać będą powyższą modlitwę, za każde odmówienie 1.000 dni odpustu.

Contrariis non obstantibus quibuslibet

(—) N. Card. Canali Paenitentiaris Maior

(—) S. Luzio, Regens

(L' Osservatore Romano, nr 301, 29. XII. 1957).



3.

TELEGRAM

z okazji ogólnodiecezjalnego zjazdu duchowieństwa w Gorzowie

Najdostojniejszy

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał

Dr Stefan Wyszyński

Prymas Polski

W a r s z a w a

Miodowa 12.

Ksiądz Wikariusz Kapitulny wraz z księżmi Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej zebranymi na ogólnodiecezjalnym zjeździe w Gorzowie przesyła Jego Eminencji wyrazy hołdu i synowskiego oddania, prosząc o Jego prymasowskie błogosławieństwo w obradach.

TELEGRAM

Warszawa 55 9 35 2/7 09 50

Ks. Prałat Michalski

Warszawska 38 Seminarium

Gorzów Wlkp.

Biorę żywy udział w pracach gorliwego duchowieństwa Pomorza i Ziemi Lubuskiej. Przesyłam wyrazy braterskiej wspólnoty. Modlitwą i sercem wspieram i wszystkich błogosławię.

Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski

4.

PRZEMÓWIENIE

KS. PRAŁATA JÓZEFA MICHALSKIEGO

WIKARIUSZA KAPITULNEGO

na otwarciu ósmego ogólnego zjazdu kapłanów diecezji gorzowskiej w dniach 1—2. VII. i 8—9. VII. 1958 r.

I.

Otwarcie Zjazdu

Czcigodni Goście i Drodzy Bracia Kapłani!

Diecezjalne zjazdy duszpasterskie diecezji gorzowskiej, organizowane w stolicy diecezji co drugi rok, stały się zwyczajem.



Księża naszej diecezji wiedzą już nawet bez specjalnych ogłoszeń, że w okresie wakacyjnym jednego roku jest zjazd duszpasterski, drugiego — rekolekcje kapłańskie.

Obecny zjazd duszpasterski jest z kolei ósmym ogólnym zjazdem duchowieństwa pracującego na naszych terenach. Ze względu na to, że mamy obecnie ponad 700 księży byliśmy zmuszeni urządzić obecny zjazd w dwóch grupach, gdyż nie posiadamy odpowiednich budynków, w których moglibyśmy pomieścić wszystkich kapłanów.

Witam więc Was, Czcigodni Drodzy Bracia Kapłani!

Wiem, że radowalibyśmy się wszyscy — i ja i Wy — gdyby dzisiejszy zjazd duszpasterski otwierał nowoprzybyły konsekrowany biskup ordynariusz. Niestety nie wiemy kiedy to nastąpi i trudno dziś powiedzieć kiedy go otrzymamy. Pełni jesteśmy jednak ufności w Bogu, że bliski jest już czas, w którym stanie wśród nas nowy Biskup Ordynariusz. Zanim się to stanie trudne obowiązki kierowania sprawami diecezji spadają na moje ramiona jako Wikariusza Kapitulnego. Pełniąc ten odpowiedzialny urząd, witam Was dzisiaj całym sercem, radując się, że przybyliście na ten zjazd tak licznie i że we wspólnym kapłańskim zetknięciu się umocnimy się wszyscy do dalszej pracy, za którą odpowiadamy przed Bogiem i przed społeczeństwem.

Każdy nowy ogólny zjazd duszpasterski naszej diecezji napełnia Kurie Biskupią i wszystkich kapłanów wielką Bożą radością. Na tych zjazdach widzimy jak diecezja rozrasta się, krzepnie, wzmacnia swe siły i uzdalnia się coraz bardziej do pełnienia swej misji. W każdym nowym zjeździe duszpasterskim czynimy jak gdyby rozrachunek sami ze sobą. A rozrachunek ten wypada coraz lepiej i coraz bardziej pocieszająco. Z roku na rok jest więcej kapłanów. Z roku na rok obsługa diecezji staje się coraz sprawniejsza, z roku na rok pogłębia się życie religijne naszego ludu. Z roku na rok staje się widocznym, że Bóg błogosławi temu dziełu, które powołał do życia nieustrudzony J. E. Ksiądz Administrator Apostolski Dr Edmund Nowicki obecny biskup gdański, i które nieustannie formuje, aby stawało się coraz lepszym narzędziem Jego świętej woli.

I dlatego ogólne zjazdy duszpasterskie w naszej diecezji stają się dla kapłanów wydarzeniami pełnymi radości. I nie może być inaczej. Przecież w te szerokie rozłogi ziemi polskiej, powróczonej naszemu narodowi przez Boga i powierzonej naszej duszpasterskiej opiece, wkładamy już od 13 lat nasz rzetelny trud, naszą pracę, nasze wysiłki, nasze ofiary. Dla tej ziemi i jej dwu milio-



nów mieszkańców nie szczędzimy naszego zdrowia. Wkorzenia-
my sprawy Boże w te ziemie i czynimy wszystko, na co stać nas
tylko, aby wrosły w nią głęboko i wydawały owoce. Diecezją i jej
sprawami żyjemy. Stała się ona żywą częścią naszego kapłań-
skiego jestestwa. I tu leży źródło kapłańskiej radości w momen-
tach, w których zatrzymujemy się na chwilę, aby rzucić okiem
na całość dzieła i aby je ocenić przed Bogiem i sumieniem. Ta-
kimi momentami są w diecezji gorzowskiej ogólnodiecezjalne
zjazdy duszpasterskie.

Zjazdy te mają nas nie tylko umacniać wewnętrznie i dać
nam tę wspólną dogłębną świadomość, że nie marnujemy czasu,
danego nam przez Boga i nie zatracamy swego posłannictwa
w tych wyjątkowych czasach, w których postawiła nas Opatrz-
ność. Mają one także budzić w nas nowe siły do dalszego trudu
i przez wspólne rozważania aktualnych problemów, jakby wy-
ostrzyć nasze uzdolnienia do jak najlepszego duszpasterzowania.
Mają także za zadanie pełne skupienie sił kapłańskich, abyśmy
nie tylko działali, ale działali w sposób umiejętny, z uwzględnie-
niem potrzeb chwili i problemów, które są problemami dnia
dzisiejszego. Zespolenie sił kapłańskich i skierowanie ich w od-
powiednim kierunku nada naszej akcji duszpasterskiej szcze-
gólniejszą siłę i sprawi, że wszystko, co czynić będziemy, będzie
celowe i twórcze. Przez to zespolenie sił kapłańskich uformuje-
my zwarty szyk Chrystusowy; szyk, który starożytni nazwali:
acies bene ordinata.

U początku zjazdu wezwaliśmy Ducha Św., Ducha Łaski, Du-
cha mądrości, Ducha rady, aby stanął wśród nas, oświecał na-
sze rozумы, błogosławił obradom i uczynił je owocnymi. Z Du-
chem Św., Duchem światłości starajmy się zjednoczyć myśli na-
sze, aby wszystko, co będziemy na zjeździe omawiać było i Boże,
i nasze, i aby jak najdoskonalej mogło służyć Oblubienicy Du-
cha Św., św. Kościołowi, a szczególnie tej części Kościoła, którą
jest nasza diecezja.

W dwu dniach obrad podjętych w imię Boże, rzucimy naj-
pierw okiem na sprawy diecezji w okresie ostatniego dwulecia,
a potem roztrząsać będziemy najbardziej aktualne problemy
duszpasterskie.

II.

Historia diecezji w latach 1956—1958

1. Pierwszy Biskup Gorzowski.

Od ostatniego zjazdu duszpasterskiego zaszły w życiu die-
cezji zmiany niesłychanie doniosłe. W następstwie wydarzeń

w październiku 1956 r. Kościół katol. zyskał większą swobodę, której następstwem było objęcie rządów w diecezji gorzowskiej przez śp. Ks. Biskupa Teodora Benschę. Objął on stanowisko diecezji przez swego prokuratora dnia 6. XII. 1956 r., a dnia 16. XII. 1956 r. odbył swój ingres do gorzowskiej katedry. Pierwszy Biskup Gorzowski, mówiąc po ludzku, nie miał szczęścia w naszej diecezji. Dnia 5. II. 1957 uległ wypadkowi samochodowemu, w którym złamał rękę, w następstwie czego przez kilka miesięcy był chory. W czerwcu obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa. Dnia 25. XII. 1957 nastąpił zawał serca w czasie nabożeństwa w prokatedrze w Szczecinie, po którym dnia 7. I. 1958 roku przeszedł do wieczności. Pogrzeb odbył się w Gorzowie 11. I. 1958 r. Śp. Zmarły Biskup był człowiekiem głębokiej i pełnej prostoty wiary i pobożności. Odznaczał się niepospolitymi zaletami ducha, a wśród nich wielką dobrocią, która zjednała mu serca. Umarł zanim zdołał poznać diecezję, zostawiając po sobie wielki żal i jasną pamięć.

Po śmierci śp. Biskupa Benschę Rada Konsultorów powołała na stanowisko Wikariusza Kapitulnego Ks. Prałata Dr Józefa Michalskiego, Oficjała Sądu Duchownego, który po powiadomieniu J. E. Ks. Kardynała St. Wyszyńskiego, Prymasa Polski, złożeniu wyznania wiary i przysięgi objął urządowanie.

2. Skład osobowy Kurii.

W okresie sprawozdawczym uległ wielkim przeobrażeniom skład osobowy Kurii Biskupiej.

O d e s z l i :

- a) Ks. Infułat Zygmunt Szelażek, od r. 1952 rządcą diecezji z prawami rezydującego biskupa. Po objęciu rządów przez J. E. Ks. Biskupa Benschę został mianowany członkiem Rady Konsultorów, dziekanem szczecińskim i proboszczem parafii św. Rodziny w Szczecinie.
- b) Po przyjsciu Ks. Biskupa Benschę odszedł na stanowisko proboszcza w Myśliborzu ks. Eugeniusz Kłoskowski mianowany wikariuszem generalnym w r. 1955.
- c) Bolesną stratą dla Kurii Biskupiej i diecezji była niemal nagła śmierć ks. radcy Adama Cichonia referenta prawnego Kurii. Był on całą duszą oddany sprawie Bożej i diecezji. Był wierny Kościołowi. Pracował bardzo sumiennie i owocnie. Jego zasługi dla diecezji są wielkie.
- d) W okresie ostatniego dwulecia odszedł na stanowisko proboszcza w Wałczu ks. kan. Maciej Szałagan dyrektor Wydzia-

łu Nauki Katolickiej, który przez długie lata kierował sprawami nauczania religii w diecezji.

- e) Dnia 17. III. 1958 r. odszedł z pracy w Kurii i diecezji ks. kanonik Marian Kumala, kanclerz Kurii, a poprzednio wikariusz generalny.

Przybyli do Kurii:

- a) Ks. dr Władysław Sygnatowicz, mianowany przez Ks. Biskupa Benschę wikariuszem generalnym i powołany przez Nas na to stanowisko ponownie dnia 12 stycznia br. na mocy specjalnych upoważnień.
- b) Ks. dr Paweł Kuś, prof. w Diec. Sem. Duch. na stanowisko referenta prawnego.
- c) Ks. Zbigniew Wójcik, mianowany II notariuszem Kurii.

3. Parafie i placówki duszpasterskie.

W okresie sprawozdawczym diecezja osiągnęła wielki sukces. Utworzono w tym czasie 45 nowych samoistnych parafii i obsadzono je własnymi duszpasterzami.

Utworzenie 45 nowych parafii rozwiązało wiele trudności w duszpasterstwie diecezji, ułatwiło księżom obsługę wiernych, a wiernym umożliwiło korzystanie z pracy duszpasterskiej Kościoła. Zostało rozbitych wiele parafii-kolosów, których dostateczne obsłużenie było w praktyce niemożliwe.

Sprawa tworzenia dalszych parafii jest w naszej diecezji nadal sprawą bardzo żywotną i aktualną. Jest u nas jeszcze wiele parafii zbyt wielkich liczebnie i zbyt rozległych terenowo, aby mogły być należycie obsłużone. Takie punkty domagają się dzielenia. Wierni z wielu stron zwracają się do Kurii z usilnymi prośbami, aby przez dalsze tworzenie nowych parafii ułatwić im korzystanie z obsługi Kościoła.

Oprócz nowych parafii utworzono także 18 placówek duszpasterskich. Placówki te nie są odrębnymi parafiami, ale dla łatwiejszej obsługi wiernych zostali w nich umieszczeni księża wikarzy na stałą rezydencję.

Aktualnie mamy w diecezji 343 parafii samodzielnych i 18 placówek duszpasterskich. Księża diecezjalni obsługują 246 parafii, księża zakonni 97.

4. Nowe kościoły oddane do użytku katolikom.

Na korzyść Kościoła w okresie po październikowym zanotować należy także pozycję nowych kościołów, oddanych katoli-



kom do użytku. Są to świątynie po protestanckie, które uprzednio nie objęte przez Kościół pozostawały w rękach Państwa. Po październiku władze państwowe przekazały Kościołowi 65 takich świątyń. Staraniem wiernych świątynie zostały doprowadzone do stanu używalności, poświęcone i oddane do użytku.

5. Kapłani w diecezji.

Największą bolączką diecezji przez wszystkie lata jej istnienia był brak dostatecznej ilości kapłanów. J. E. Ks. Biskup Nowicki na jednym ze zjazdów duszpasterskich powiedział, że jest to krwawiąca rana diecezji.

Sprawa dopływu nowych sił kapłańskich ulega z roku na rok znacznej poprawie. Od r. 1951 zasilają szeregi duchowieństwa kapłani wyświęceni w naszym Diecezjalnym Seminarium Duchownym.

I tak: w r. 1951 wyświęcono 6 księży, w r. 1952 — 30, w r. 1953 — 16, w r. 1954 — 33, w r. 1955 — 38, w r. 1956 — 48, w r. 1957 — 36, w r. 1958 — 17. Łącznie staraniem diecezji wyświęconych zostało 224 księży. Ogólny stan liczebny kapłanów diecezji wyraża się cyfrą: 723 (w grudniu br. zostanie wyświęconych 40 księży). Księża diecezjalnych mamy 451, zakonnych 272. Na ostatnim zjeździe przed dwoma laty było w diecezji 610 kapłanów, w ciągu 2 lat przybyło 93 plus 40 księży. Stały wzrost liczby kapłanów napełnia diecezję wielką radością i ufnością. Rozumiemy bowiem, że bez dostatecznej liczby kapłanów życie religijne diecezji nie będzie się rozwijało. Dalecy jednak jeszcze jesteśmy od wystarczającego nasycenia diecezji księżmi. Brak księży szczególnie boleśnie uwidacznia się w związku z nauczaniem religii. Dziesiątki szkół są bez nauki religii, wiele szkół jest niedostatecznie obsłużonych, a księża ponad miarę przeciążeni pracą katechetyczną i duszpasterską. I dlatego — mimo imponującej już liczby księży możemy powtarzać słowa Pańskie: „żniwo wielkie, a robotników mało”.

Ze względu na piekące luki w obsadzie szkół i parafii J. E. Ks. Prymas zgodził się, aby klerykom z VI kursu skrócono ostatni rok studiów, by mogli prędzej otrzymać święcenia. Odbędą się one w grudniu br. W związku z tym przybędzie nam jeszcze 41 kapłanów.

Księża emerytów mamy obecnie 21.

Na studiach jest 9 księży i 1 kleryk. W Rzymie studiuje 1 kapłan, w Paryżu 1, w Lublinie 5 księży i 1 kleryk, w Toruniu 1.



6. Seminarium Duchowne.

Do pełnego obrazu historii diecezji w okresie ostatniego dwulecia należy także sprawa Diecezjalnego Seminarium Duchownego.

Stan liczebny naszego Sem. Duch. przedstawiał się na początku roku szkolnego 1957/58 w sposób następujący:

1. Wydział Wstępny w Gorzowie	96 wychowanków
2. Wydział Wstępny w Słupsku	73 wychowanków
3. Wydział Filozoficzny w Paradyżu	114 wychowanków
4. Wydział Teologiczny w Paradyżu	101 wychowanków
Łącznie	<u>384 wychowanków</u>

Kiedy poruszamy sprawę Diecezjalnego Sem. Duch. poczuwam się do miłego obowiązku wyrażenia wszystkim kapłanom diecezji serdecznego podziękowania za ich ojcowską troskę o to dzieło, bez którego zmarniało by życie religijne w diecezji. Bóg zapłać wszystkim kapłanom za wszystko, co uczynili i czynią dla Seminarium. Bardzo proszę o dalszą równie ojcowską troskę i pamięć o tym wspólnym naszym dziele. I proszę także byście, Drodzy Bracia kapłani, często mówili naszym wiernym przy różnych okazjach o tym umiłowanym dziecięciu diecezji, jakim jest jego Sem. Duchowne i byście ludowi nie szczędzili szczerych słów podziękowań za ofiary, które tak chętnie składa na to dzieło.

7. Siostry zakonne w diecezji.

W każdej diecezji ważną rolę odgrywają obok kapłanów także siostry zakonne. Obecnie pracują w naszej diecezji siostry z 32 żeńskich zgromadzeń zakonnych. Domów zakonnych w diecezji jest 92. Wszystkich sióstr jest 735. W okresie dwulecia liczba sióstr zakonnych powiększyła się o 54.

Siostry zakonne pracują na najrozmaitszych odcinkach pracy. Bardzo ważną dla diecezji jest ich praca na odcinku katechetycznym. W ostatnim roku 61 sióstr zakonnych zajętych było nauczaniem religii.

W diecezji naszej jest jeszcze za mało domów zakonnych. W niektórych okolicach np. w Szczecinie i w okolicy Szczecina sióstr zakonnych prawie nie ma.

Praca zgromadzeń żeńskich jest bardzo pożyteczna i dlatego powinniśmy się starać, by tych sióstr było u nas więcej. Wszystkich księży, którzy mają na swoim terenie siostry zakonne, bardzo prosimy, aby otaczali je opieką i w razie potrzeby chętnie

spieszyli im z pomocą czy to natury duchowej — jako spowiednicy i kaznodzieje, czy też i materialnej. Zakony żeńskie służą Kościołowi i sprawom Bożym i dlatego mają pełne prawo do tego, by kapłani odnosili się do nich z życzliwością.

Kuria Biskupia wydaje dla sióstr zakonnych okólniki, które informują siostry o bieżących sprawach Kościoła i nadają ich pracy jednolity kierunek. Istnieje także diecezjalny ośrodek zakonów żeńskich. Ośrodek ten urządza kilka razy w roku zjazdy sióstr przełożonych, na których omawiane są aktualne sprawy, dotyczące zgromadzeń żeńskich i prowadzone jest doksztalcanie sióstr. Ze względu na trudności terenowe zjazdy sióstr przełożonych urządzone są w trzech punktach: w Gorzowie, Słupsku i Szczecinie. Opiekunem ośrodka jest ks. Józef Anczarski, dyr. Wydziału Duszpasterskiego.

Oprócz zjazdów sióstr przełożonych organizowane są w diecezji miesięczne dni skupienia sióstr zakonnych. Regularnie odbywają się one w Gorzowie i w Słupsku.

8. Odbudowa kościołów w diecezji.

Po październiku 1956 ruszyła z miejsca także sprawa odbudowy zniszczonych wojną kościołów. Śp. Ks. Biskup Bensch zwrócił na tę sprawę baczną uwagę i w orędziu na 1. XI. 1957 r. zwrócił się do wiernych w diecezji z gorącym apelem o składanie ofiar na ten cel. Ks. Biskup pragnął, aby na wielką rocznicę tysiąclecia chrztu Polski zostały dźwignięte wszystkie zniszczone świątynie diecezji, a wśród nich przede wszystkim wielkie kościoły zabytkowe, dające świadectwo polskości tych ziem i wysokiej kultury architektonicznej naszych przodków, którzy te świątynie dźwigali.

Składka z 1. XI. 1957 roku na odbudowę kościołów wynosiła 302.655,80 zł.

Po październiku 1956 odbudowano już względnie są w odbudowie następujące świątynie:

1. Kościół św. Kazimierza w Szczecinie, przy ul. Arkońskiej, odbudowany przez ks. kan. Wł. Nowickiego, prob. parafii Szczecin — Niebuszewo.
2. Kościół N. M. P. Królowej Świata w Stargardzie, gigantyczna świątynia z XIII w., jeden z najpiękniejszych kościołów w Polsce.
3. Kościół św. Jana Ewangelisty w Szczecinie, zbudowany w XIII w. Objęli go księża Pallotyni, którzy obecnie prowadzą bardzo żywo prace nad odbudową tej wspaniałej świątyni.

4. Kościół św. Jakuba w Szczecinie, stary zabytek, jeden z najpiękniejszych kościołów w Szczecinie.
5. Kościół N. M. P. w Choszcznie. Odbudowę jego rozpoczęto po wojnie, ukończono 6. X. 1957 r. Poświęcenia całkowicie odbudowanego kościoła dokonał śp. Ks. Biskup Bensch. Kościół w Choszcznie jest obecnie jednym z najpiękniejszych kościołów diecezji.
6. W odbudowie jest następnie zabytkowy kościół i klasztor w Bierzwniku. Powstała tu w roku ubiegłym nowa parafia. Prace nad dźwiganiem świątyni są w toku.
7. Do odbudowy przygotowuje się również zabytkowy kościół w Strzelcach Krajeńskich. Ks. proboszcz Brodzik gromadzi już materiały i w najbliższym czasie rozpocznie prace nad dźwiganiem tego kościoła.
8. W odbudowie jest zniszczony wojną kościół w Węgorzynie. W roku ub. powstała tu parafia. Odbudowanie zniszczonego kościoła jest piękną potrzebą chwili.
9. Dalszym kościołem, którego odbudowa już się rozpoczyna, jest stary i zabytkowy kościół w Pyrzycach. Mury tej świątyni niszczały przez długie lata, dopraszając się odbudowy.
10. Do odbudowy przygotowuje się także kościół poklasztorny w Chojnie (dla uniknięcia niejasności wyjaśniamy, że nie jest to kościół Mariacki znajdujący się w stanie bardzo wielkiego zniszczenia). Gromadzone są już materiały. Odbudowanie tego kościoła rozwiąże ciasnotę w czasie nabożeństw w obecnie czynnym maleńkim kościółku.
11. W odbudowie znajduje się kościół w Głupczynie. Prace są w pełnym toku.
12. W roku ubiegłym spalił się w Rusinowie kościół parafialny. Zaistniała konieczność odbudowy i tego kościoła.
13. Jest niemal nakazem katolickiego obowiązku, aby dźwignąć ruiny historycznego kościoła w Kołobrzegu. Prace zmierzające do odbudowy tej świątyni już są rozpoczęte. Dokonano w tych dniach poświęcenia prezbiterium kolegiaty, która pomieści do tysiąca osób.
14. Odbudowuje się kościół w Goleniowie.

Oprócz wymienionych kościołów, znajdujących się w odbudowie lub w formie przygotowania do niej jest jeszcze w diecezji cały szereg kościołów, które należało by ratować od zupełnej ruiny. Sprawę dźwigania zniszczonych świątyni będzie diecezja

prowadziła nadal. Wszystkich kapłanów prosimy, aby mieli dla tej sprawy zrozumienie i pomagali dziełu odbudowy.

9. Praca duszpasterska w diecezji.

Ślubowania jasnogórskie — „Wielka Nowenna”. Praca duszpasterska w Polsce i w diecezji w okresie sprawozdawczym nabrała szczególniejszego rozmachu i nasilenia. Jej punktem wyjścia jest obchód trzechsetnej rocznicy ślubów Jana Kazimierza. Nastąpiły znane wydarzenia: odnowienie ślubowań przez Episkopat i półtoramilionową rzeszę pielgrzymią z całego kraju dn. 26. VIII. 1956 r., a następnie odnowienie ślubowań w parafiach dnia 5. V. 1957. Naród polski skupił się przy swojej Królowej, a Jasna Góra stała się ośrodkiem katolicyzmu polskiego. Diecezja gorzowska przeżyła odnowienie ślubowań jasnogórskich z całym narodem i weszła z nim w okres „Wielkiej Nowenny”, która ma wewnętrznie przygotować Polskę katolicką do tysiąclecia chrztu. Duszpasterze nasi realizowali w tym czasie wskazania Najdostojniejszego Episkopatu.

Rok Łaski. W drugim Roku Wielkiej Nowenny weszliśmy w Rok Łaski. Program pracy nakreślony przez Episkopat jest już nam znany. Mamy cały nasz wysiłek duszpasterski skierować w tym kierunku, aby wierni nasi żyli w stanie łaski. Ufam, że jak w pierwszym roku Wielkiej Nowenny, tak i obecnie duszpasterze diecezji gorzowskiej rozwiną żywą działalność, aby zbliżyć wiernych do źródeł Bożej łaski.

W związku z tym bardzo proszę Czcigodnych księży, aby w bieżącym roku naszej pracy czynili jak najwięcej w kierunku rozbudzenia w diecezji życia eucharystycznego. Częste i codzienne Komunie św. wiernych, wielka liczba komunikujących w I. piątki i w I. soboty niechaj będzie wyrazem życia naszego ludu z Bożą łaską. Do praktyki I piątków wciągamy już najmłodsze dzieci, te po I Komunii św.

Bardzo proszę księży, by zagadnienia łaski były omawiane nie tylko ze starszymi w czasie kazań niedzielnych i świątecznych, ale także i to bardzo gruntownie z dziatwą i młodzieżą w czasie katechizacji i w szkole. Naukę o łasce i konieczność życia w łasce trzeba systematycznie wplatać w program lekcyjny i nauczyć dziatwę jak wygląda w praktyce życie katolika, zjednoczonego z Bogiem przez łaskę.

Zagadnienie konkubinatów. W Roku Łaski rzuciliśmy w naszej diecezji hasło usuwania konkubinatów, gdyż one są przeszkodą w działaniu łaski. Tych konkubinatów w naszej diecezji jest ogromnie wiele. Proszę Czcigodnych księży, aby podjęli na-

sze hasło w zrozumieniu ważności zagadnienia. Niech nas nie zrażają trudności. Im one większe, tym większa będzie radość kapłana, gdy w parafii usuniemy zło, albo zlikwidujemy je do minimum.

Misje parafialne. Śp. Ks. Biskup Bensch wydał w roku ub. zarządzenie o obowiązku przeorania diecezji misjami. Całość pracy rozdzieliliśmy dekanatami na trzy lata. W r. 1958 misje parafialne przeprowadzane są w dekanatach: Drawsko Pom., Piła, Sławno, Stargard, Strzelce Krajeńskie, Szczecin — miasto i Szczecin — powiat, Świebodzin, Złotów.

W roku 1959 plan misji obejmuje dekanaty: Człuchów, Bytów, Choszczno, Kamień, Lębork, Nowogard, Pszczew, Świdwin, Wałcz i Wschowę.

Wielka praca misyjna rozpoczęła się. Niektóre dekanaty przeprowadziły już misje. Nakreślony plan pracy misyjnej prosimy uważać za obowiązkowy. Księży dziekanów prosimy, by zorganizowanie całości pracy wzięli w swoje doświadczone dłonie. Żadna z parafii nie może organizować misji bez uzgodnienia sprawy z ks. dziekanem. Doświadczenie życia uczy, że owocność misji zależy w bardzo znacznym stopniu od należytego przygotowania parafii do misji. Z tego też względu kładziemy wielki nacisk na przygotowanie misji. Czas spowiedzi jest czasem zbierania owoców misyjnego trudu. Prosimy o dobre organizowanie spowiedzi, by nie zdarzało się, że wierni są do spowiedzi a nie ma księży do słuchania. Po zakończeniu misji każda parafia obowiązana jest przysłać sprawozdanie.

Duszpasterstwo stanowe. Słabym punktem naszego duszpasterstwa jest duszpasterstwo stanowe. Kapłani zbyt są obciążeni pracą w szkole i duszpasterstwem ogólnym. A jednak duszpasterstwo stanowe jest wielką potrzebą współczesnej chwili. Szczególnie piekącym jest problem duszpasterstwa kobiet i młodzieży żeńskiej. Ks. Kardynał rzucił w roku ubiegłym na Jasnej Górze wezwanie do polskiej kobiety, aby przez nią dokonano się odrodzenie narodu. Powstała myśl o wielkiej obejmującej cały kraj krucjacie kobiet. Dlatego prosimy księży, by w zrozumieniu wagi gatunkowej problemów, łączących się z kobietą i dziewczyną — nie żałowali czasu ani trudu na rozpracowywanie w swoich parafiach duszpasterstwa kobiet i młodzieży żeńskiej.

Duszpasterstwo Służby Zdrowia. Życie współczesne zmusza do szukania nowych form duszpasterzowania. Taką formą jest duszpasterstwo grup specjalnych a wśród nich szczególnie ważne duszpasterstwo Służby Zdrowia. Na wezwanie, rzucone przez

Ks. Prymasa Wyszyńskiego kapłani w diecezji zwrócili uwagę na potrzebę duszpasterskiego zajęcia się Służbą Zdrowia. Prace podjęte w tym kierunku dały bardzo pozytywne rezultaty. Przeprowadzono z dużym powodzeniem osobne rekolekcje dla Służby Zdrowia w Gorzowie, Szczecinie, Międzyrzeczu, Słupsku, Koszalinie, Świebodzinie i innych miejscowościach. Te pierwsze próby są zachętą do podejmowania takiej pracy w przyszłości. Wydział Duszpasterski powołał ks. dr. Wł. Siwka na diecezjalnego kierownika tej akcji. Prosimy księży, którzy mają na swoim terenie szpitale, czy inne punkty, w których jest Służba Zdrowia, aby zainteresowali się tą formą duszpasterstwa i organizowali je u siebie. Jutro o godz. 15 po zakończeniu drugiego dnia naszych obrad odbędzie się osobna konferencja dla księży kapelanów szpitalnych. Mogą zostać na niej także inni kapłani, których ten problem interesuje.

Duszpasterstwo głuchoniemych. W r. 1956 zorganizowane zostało duszpasterstwo głuchoniemych w 6 miastach diecezji: w Gorzowie, Zielonej Górze, Pile, Szczecinie, Słupsku i Koszalinie. W Szczecinie odprawiane są nabożeństwa dla głuchoniemych trzy razy w miesiącu, w innych miejscowościach raz w miesiącu. W r. 1957 głuchoniemi diecezji urządzili pielgrzymkę do Rokitna. W tymże roku przeprowadzono w Rokitnie kurs przygotowawczy dla głuchoniemych do I Komunii św. W roku bieżącym odbyły się dla głuchoniemych rekolekcje w Szczecinie i Gorzowie. Obecnie mamy w diecezji 2 duszpasterzy głuchoniemych. Są nimi: ks. Krupczyński Andrzej w Szczecinie i ks. Żydek w Gorzowie. W tym roku wysyłamy dwóch kapłanów, którzy będą pracować wśród głuchoniemych na specjalny kurs; kurs odbędzie się w Katowicach.

10. Akcja miłosierdzia chrześcijańskiego.

Ożywienie jej rozpoczęło się w r. 1957. J. E. Ks. Biskup Bensch wydał w czerwcu 1957 r. zarządzenie, w którym nakłada na wszystkich księży proboszczów w diecezji obowiązek zorganizowania akcji miłosierdzia chrześcijańskiego w poszczególnych parafiach i powołuje do życia w Kurii Biskupiej osobny Referat Miłosierdzia Chrześcijańskiego, którego kierownictwo powierza ks. Józefowi Anczarskiemu, dyr. Wydziału Duszpasterskiego przy Kurii Biskupiej. Zadaniem Referatu Miłosierdzia Chrześcijańskiego jest prowadzenie w diecezji wszelkich spraw, związanych z akcją chrześcijańskiego miłosierdzia, nadawanie jednolitego kierunku poczynaniom charytatywnym duszpasterzy w diecezji



i ożywienie tej akcji, aby mogła przynosić jak największy pożytek społeczeństwu.

Jednym z największych zadań Referatu Miłosierdzia Chrześcijańskiego w r. 1957 było organizowanie i niesienie pomocy repatriantom, wracającym do kraju w wielkich ilościach i bardzo często potrzebującym natychmiastowej pomocy materialnej. Według danych statystycznych, podawanych przez prasę przyjeżdżało miesięcznie do kraju 15.000 repatriantów. Znaczną ich ilość kierowano na tereny diecezji gorzowskiej. Utworzono na naszym terenie kilka punktów repatriacyjnych jak: Czerwieńsk, Dunowo, Stargard, Międzyzdroje, które rozprowadzały repatriantów, do miejsc ich stałego osiedlenia. Największym jest punkt repatriacyjny w Czerwieńsku, mieszczący ok. 800 osób. Na nasz teren kierowały repatriantów także punkty znajdujące się w innych częściach kraju.

Oprócz repatriantów znajduje się na terenie diecezji także wielka ilość ludzi zbiedzonych trudnymi warunkami życia, którym trzeba było nieść pomoc materialną.

Pomoc ta była znaczna. Diecezja mogła rozwinąć żywszą i skuteczniejszą akcję dzięki Polonii zagranicznej, a głównie Polonii amerykańskiej, która przysłała na ręce J. E. Ks. Prymasa Wyszyńskiego znaczne zapomogi pieniężne w odzieży i w żywności. Część tych zapomóg kierowana była do diecezji gorzowskiej i rozprowadzana w teren przez Referat Miłosierdzia Chrześcijańskiego za pośrednictwem księży dziekanów.

W roku 1957 rozdzielono pomiędzy repatriantów i najuboższych: gotówką 466.963,70 zł; odzieży i obuwia: 17.000 kg. — żywności: 175 paczek P.K.O.

Dnia 24. I. 1958 r. kierownictwo Ref. Miłosierdzia Chrześcijańskiego zostało przekazane ks. radcy Józefowi Wańkowskiemu, referentowi majątkowemu naszej Kurii. W tym roku zostało zorganizowane biuro tego referatu z wyłączoną z akt Kurii kartoteka.

W roku 1958 rozprowadziliśmy przyznane nam cztery transporty odzieży i obuwia.

Pośredniczyliśmy także w udzieleniu pomocy przez rozdawnictwo lekarstw, a w szczególności streptomycyny do szpitali w Gorzowie, Szczecinie i Zielonej Górze. Ponadto dostarczyliśmy streptomycyny do 30 punktów samarytańskich prowadzonych przez siostry zakonne. Oprócz tego zgłosiło się do nas z petycjami w br. 50 osób z receptami na lekarstwa. W kilku sprawach po-

średniczono w ośrodku rozdawnictwa lekarstw przy Referacie Duszpasterstwa Dobroczynnego w Warszawie.

W tym roku przekazaliśmy także XX. Dziekanom pewne kwoty pieniężne do rozprowadzenia pomiędzy najbardziej potrzebujących repatriantów.

Ponadto do 25 parafii przekazaliśmy po 1.000 zł na zapomogi dla ubogich dzieci przystępujących do I Komunii św.

Na wnioski indywidualne z prośbą o pomoc materialną skierowane pośrednio przez kancelarię Ks. Prymasa czy bezpośrednio do nas w ilości 40 przekazaliśmy petentom zasiłki w wysokości do 500 zł na osobę. 100.000 zł przekazano na powodzian do referatu duszp. w Warszawie.

Proszę bardzo Czcigodnych księży, aby do akcji miłosierdzia przyłożyli swoje kapłańskie serca. Jest to akcja na wskroś kapłańska. Wynika ona ze wskazań podanych w Ewangelii i z istoty samego chrześcijaństwa.

Działalność duszpasterza w tym kierunku i obowiązek podjęcia akcji miłosierdzia podyktowane są przez prawo kanoniczne „Debet parochus pauperos ac miseros paternam caritatem complecti” (Can. 467) oraz „Parochus diligenter opera caritatis foveat aut instituat” (Can. 469 § 1).

W porozumieniu zaś między P.R.L. a Episkopatem z dn. 14 kwietnia 1950 r. czytamy: „Kościół będzie miał prawo i możliwość prowadzić w ramach obowiązujących przepisów akcję charytatywną i katechetyczną”.

Przyjęte jest w Kościele, że wszelkie akcje prowadzi się w formie zorganizowanej i dlatego i akcję duszpasterstwa charytatywnego stopniowo ujmować będziemy i realizować wg wskazań Kurii Biskupiej przez odnośny referat.

Dwa tysiące lat są wymownym świadectwem jak Kościół jest wrażliwy na potrzeby fizyczne czy duchowe każdego człowieka. Kościół przecież musi spełniać testament Chrystusa — przykazanie miłości. W żadnym wypadku nie powinniśmy czekać na wyciągającą się do nas rękę. Trzeba wyjść z kościoła, otworzyć drzwi plebanii i znaleźć środki i metody dotarcia do każdego człowieka znajdującego się w niedoli i nędzy materialnej czy moralnej. Trzeba iść za człowiekiem i szukać go, ażeby nie zatracił swojego człowieczeństwa.

W akcji niesienia pomocy naszym potrzebującym nie powinniśmy liczyć tylko na dary z zewnątrz napływające. Łatwo jest dawać z cudzej sakwy czy transportów spadających jakby z nie-



ba. Trzeba stwarzać, organizować na swoim terenie fundusze dla ubogich. Niech to nie będzie tylko skarbonka św. Antoniego, czy tzw. „dary ołtarza”. Gorliwość i przemyślność duszpasterza sama podyktuje, jak tu podejść do zamożniejszego, ażeby ten podzielił się z ubogim, głodnym, nagim.

11. Praca katechetyczna w diecezji.

Kierownictwo i organizacja Wydziału Nauki Katolickiej. W okresie sprawozdawczym jednym z najgłówniejszych zagadnień w diecezji stała się sprawa nauki religii.

Całość pracy związanej z nauczaniem religii prowadzi Wydział Nauki Katolickiej.

Z początkiem ubiegłego roku po długoletniej pracy ustąpił ze stanowiska Przewodniczącego Wydziału Nauki Katolickiej ks. M. Szałagan. Za pracę pełną poświęcenia dla dobra diecezji składam mu serdeczne staropolskie Bóg zapłać. Była to praca ofiarna, niejednokrotnie prowadzona w bardzo trudnych warunkach. Na jego miejsce powołano ks. kan. Karpińskiego i dodano mu do pomocy ks. L. Misiudę. Księża ci odeszli wkrótce do diecezji macierzystych. Obecnie od 1. IV. 57 r. Wydział Nauki Katolickiej prowadzi ks. Kazimierz Łabiński.

Do pomocy Wydziałowi Nauki Katolickiej i celem uzgadniania spraw powołano Radę Wydziału Nauki Katolickiej złożoną z dziesięciu członków.

Prócz tego mianowano diecezjalnego Wizytatora religii, 3 wojewódzkich wizytatorów oraz 42 powiatowych. Osobny dział tworzą księża, których szkoli się na instruktorów dla młodych roczników kapłańskich i dla celów młodzieżowych w diecezji. Jest ich na razie 12.

Powrót nauki religii do szkoły. Po październiku nauka religii wróciła do szkoły. Diecezja stanęła przed ogromnie trudnym i odpowiedzialnym zadaniem zorganizowania we wszystkich szkołach nauki religii. Było to zadanie niełatwe z powodu wielkiego braku sił katechetycznych. Udało się nam obsadzić 2.200 szkół nauczycielami religii.

Kursy Katechetyczne.

Osobną kartę historii w tym dwuleciu diecezji należy poświęcić kursom katechetycznym. W pracę tę włożono wiele wysiłku i niemało pieniędzy.

J. E. Ks. Biskup Dr Bensch utworzył w **Rokitnie** w dawnym gmachu SS. Boromeuszek Diecezjalny Instytut Katechetyczny. Kierownictwo nad kursami złożył w ręce Sióstr Salezjanek.

Dnia 20. VI. 58 r. zakończył się pierwszy roczny kurs katechetyczny dla maturzystek. Ks. Prałat Wikariusz Kapitulny wręczył 14 absolwentkom dyplomy ukończenia kursu.

Od 29. VI. do 12. VII. 58 r. miał miejsce wakacyjny dokształcający kurs katechetyczny, który ukończyło 56 nauczycielek religii.

Od 15. VII. do 26. VII. 58 r. trwał dokształcający kurs katechetyczny dla zakonnic-nauczycielek religii. Z naszej diecezji wzięło udział w kursie 58 sióstr, oraz 32 z innych diecezji.

Z powodu licznych zgłoszeń jesteśmy zmuszeni zorganizować w sierpniu trzeci kurs wakacyjny, tym razem dla mężczyzn uczących religii. Do tej pory mamy ponad 30 zgłoszeń.

Od 1 września br. rozpocznie się w Rokitnie drugi Roczny Kurs Katechetyczny dla maturzystek.

Drugi punkt szkolenia katechetycznego znajduje się w Szczecinku, gdzie Siostry Niepokalanki prowadzą owocnie kursy katechetyczne dla dziewcząt, przygotowując je równocześnie do matury państwowej.

Dnia 24. VI. 58 r. odbył się w Szczecinku końcowy egzamin słuchaczek drugiego roku, rozdano dyplomy ukończenia kursu 5 absolwentkom, a 15 dziewcząt zdało z pierwszego roku na drugi.

Okoliczności zmusiły J. E. Ks. Biskupa do otwarcia dodatkowego kursu katechetycznego w Gorzowie przy ul. Obotryckiej dla maturzystów. Kurs ten po różnych trudnościach ukończyło 8 osób.

Prócz wspomnianych uprzednio kursów katechetycznych istnieją jeszcze w diecezji ośrodki Studium katechetycznego: 1) w Słupsku dla sióstr katechetek prowadzony przez SS. Urszulanki, 2) w Szczecinie w ramach wykładów dla inteligencji, 3) w Gorzowie w ramach Studium Wiedzy Religijnej przy katedrze.

Wszystkimi kursami i Studiami kieruje Wydział Nauki Katolickiej.

Troską naszą jest, aby szkołom dostarczyć dobrze przygotowanych nauczycieli religii i stworzyć w miarę możliwości ośrodki dokształcania religijnego dla młodzieży pozaszkolnej oraz dla inteligencji pracującej.

Koordinacja pracy.

Koordinacja pracy w tak rozległej diecezji jak nasza jest konieczna. W tym celu na przestrzeni 2 lat zwołaliśmy 5 zjazdów Wizytatorów Nauki Religii. Ważnym przedmiotem dyskusji poza sprawami związanymi ze szkolnictwem była kwestia przyjmowa-

nia dzieci do I-szej Komunii św. Podsumowane wyniki tej dyskusji podaliśmy księżom w „Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych” (nr 6).

12. Zmarli kapłani.

Przy omówieniu najważniejszych spraw diecezji w okresie ostatniego dwulecia godzi się także wspomnieć naszych współbraci w kapłaństwie, których odwołał Pan do wieczności, aby dać im zapłatę za trudy kapłańskiego żywota.

Odeszło ich w tym okresie 14.

R o k 1956:

1. Ks. Hanusiewicz Aleksander — 21. 7.
2. Ks. Kubica Józef — 30. 7.
3. Ks. Tarnogórski Apolinary — 5. 9.
4. Ks. Pryjma Maksymilian — 12. 9.
5. Ks. Napierała Józef — 26. 10.
6. Ks. Piekarczyk Stanisław — 28. 10.

R o k 1957:

7. Ks. Kleppek Henryk — 4. 11.
8. Ks. Izdebski Leon — 27. 11.
9. Ks. Cichoń Adam — 4. 12.
10. Ks. Mieczkowski Ildefons — 11.12.
11. Ks. Sawicki Marian — 11. 12.

R o k 1958:

12. Ks. Bp. Bensch Teodor — 7. 1.
13. Ks. Rojko Antoni — 5. 3.
14. Ks. Śpiewak Józef T. Chr. — 8. 4.

Nazwiska zmarłych braci zachowajmy w bratniej czci i pamięci i wspominajmy je w naszych modlitwach.

III. Zakończenie.

Rzut okna na okres dwu ostatnich lat napełnia nasze serca radością. Diecezja krzepnie, staje się coraz bardziej jednolita; kapłanów przybywa; lud wierny wrasta w wiarę, garnie się do świątyń i z duchowieństwem tworzy jeden zwarty organizm; dziatwa pobiera naukę w szkole.

A chociaż zwała się na ramiona kapłańskie wiele trudów i umęczenia — które zdzierają siły sług ołtarza — jednak trudy te darzą nas zadowoleniem i wewnętrzną radością. Przecież pracujemy i trudzimy się dla Chrystusa i dla naszego narodu.

A Chrystus w widoczny sposób błogosławi naszej pracy, bo daje nam oglądać owoce naszych wysiłków. I dlatego z serc kapłańskich może popłynąć radosne: Te Deum.



A teraz, Drodzy Bracia Kapłani, w imię Boże przejdziemy do obrad, aby w bratniej wspólnocie przemyśleć i omówić aktualne zagadnienia duszpasterskie.

Prośmy Ducha Św., by był z nami w czasie obrad i zasilał nas swą łaską. Wezwijmy także na pomoc Matkę Najświętszą Królową Apostołów i Królową Polski i Patronkę naszej diecezji, aby upraszała nam błogosławieństwo Swojego Syna i nad naszym zjazdem roztoczyła swą matczyną opiekę.

5.

ODEZWA

**do katolickiej młodzieży, absolwentów szkół licealnych
w sprawie Kursów Katechetycznych.**

Droga Młodzieży!

Po szczęśliwym ukończeniu studiów w szkołach ogólnokształcących niejedni i niejedna z Was myśli poważnie o dalszej swojej przyszłości.

I oto nadarza się piękna okazja poświęcenia swoich najlepszych sił w apostołskiej pracy katechetycznej.

Dla dziewcząt z ukończoną maturą nasza Diecezja Gorzowska prowadzi w **Rokitnie Wielkopolskim**, pow. Skwierzyna, roczny Kurs, który daje pełne wykształcenie katechetyczne i prawa do nauczania religii we wszystkich szkołach podstawowych.

Podobny Kurs roczny prowadzi Diecezja dla chłopców po maturze, którzy pragnęliby poświęcić się pracy katechetycznej dla polskiej diatwy.

Zgłoszenia należy kierować do swojego Ks. Proboszcza albo wprost do Kurii Biskupiej w Gorzowie, ul. Drzymały 36, Wydział Nauki Katolickiej.

A więc, Młodzieży Droga, w drugim roku Wielkiej Nowenny narodowej zapraszam Cię do pracy ewangelicznej nad kształtowaniem serc młodych pokoleń pod sztandarem naszej Pani i Królowej.

Ks. Dr Józef Michalski

Wikariusz Kapitulny

Gorzów Wielkopolski, dnia 29 czerwca 1958 r.
w uroczystość Św. Ap. Piotra i Pawła.

Niniejszy okólnik należy odczytać we wszystkich kościołach.



6.

WSKAZANIA NA ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO

Kierownictwo Wydziału Nauki Katolickiej prosi, aby nauczycielki i nauczyciele religii z rozpoczęciem nowego roku szkolnego pamiętali o następujących sprawach:

- 1) Najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1958 należy wnieść do Kurii Biskupiej — Wydz. Nauki Katol. przez Ks. Proboszcza pismo o wystawienie Misji Kanonicznej na rok 1958/59.
- 2) Do pisma tegoż trzeba załączyć odpis dyplomu tegorocznego Doksztalcającego Kursu Katechetycznego w Rokitnie.
- 3) Zawczasu trzeba czynić starania o nowy program nauczania religii, który ma się ukazać w Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu.
- 4) Zaopatrzyć się w pomoce jak: książki dla nauczycieli, mapy, obrazy, dziennik lekcyjny i podręczniki dla dzieci.
- 5) Kto z nauczycieli i nauczycielek religii nie brał udziału w tegorocznym doksztalcającym kursie katechetycznym w Rokitnie jest proszony powiadomić o tym Wydział Nauki Katolickiej. Osoby te zobowiązane są do zdawania egzaminu sprawdzającego z wyznaczonego materiału. Termin egzaminu podamy.
- 6) Informujemy, że o ile ktoś nie posiada świadectwa ukończenia normalnego kursu katechetycznego, dyplom z wakacyjnego kursu katechetycznego nie daje pełnych kwalifikacji.

7.

Znak: B XII 13 — 1066/57

DEKRET EREKCJI PARAFII

przy kościele p. w. św. Stanisława, Biskupa, Męczennika, Patrona Polski
W ŁĘGOWIE SULECHOWSKIM
pow. Sulechów, woj. Zielona Góra

Ku wiecznej Chwale Boga Wszechmogącego, ku pożytkowi Kościoła św. i dobru duchowemu wiernych z Łęgowa Sulechowskiego oraz okolicznych miejscowości rozporządzamy i czynimy wiadomym wszystkim, których to dotyczy:

§ 1.

Celem ułatwienia wiernym rozległej parafii p. w. Narodzenia NMP w Nowym Kramsku spełniania swoich obowiązków religijnych



po wysłuchaniu — zgodnie z kan. 1428 § 1 K. P. K. — zdania zainteresowanych Proboszczów oraz Konsultorów Diecezjalnych na mocy przepisu kan. 1427 K. P. K.

erygujemy

nową parafię p. w. św. Stanisława, B. M. w Łęgowie Sulechowskim.

§ 2.

Nowa parafia powstaje z podziału parafii p. w. Narodzenia NMP w Nowym Kramsku, p. w. Wniebowzięcia NMP w Opalewie.

W tym celu odłączamy

od parafii Nowe Kramsko miejscowości: Łęgowo Sulechowskie, Karszyn, Klemsko Nowe i Stare, Okunin,

od parafii Opalewo miejscowość Buków

i przyłączamy

do nowej parafii p. w. św. Stanisława, B. M. w Łęgowie Sulechowskim.

§ 3.

Prócz kościoła parafialnego p. w. św. Stanisława B. M. w Łęgowie Sulechowskim kościołami pomocniczymi będą p. w. św. Józefa w Bukowie oraz p. w. Nawiedzenia N.M.P. w Klemsku Starym.

§ 4.

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kan. 1410 Kodeksu Prawa Kanonicznego i przepisów diecezjalnych.

§ 5.

Obowiązek urzędu oraz utrzymania kościoła parafialnego i kościołów pomocniczych jak również obowiązek utrzymania personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6.

Przyszły proboszcz zamieszka w tymczasowym mieszkaniu w Łęgowie Sulechowskim w domu p. Ewy Kłoczko, która na ten cel dobrowolnie odstępuje dwa pokoje; za rok odstąpi także trzeci pokój.

Parafia ma obowiązek postarać się w przyszłości o osobną plebanię dla Proboszcza w Łęgowie Sulechowskim.

§ 7.

Parafia korzystać będzie z własnego cmentarza grzebalnego.

§ 8.

Macierzysta parafia w Nowym Kramsku udzieli nowemu kościołowi parafialnemu w Łęgowie Sulechowskim część swoich paramentów, bielizny kościelnej oraz sprzętu liturgicznego wedle osobnego rozporządzenia.

§ 9.

Biskup Gorzowski mianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami kanonicznymi.

§ 10.

Proboszcz nowego kościoła parafialnego p. w. św. Stanisława B. M. w Łęgowie Sulechowskim używa pieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku: Sigil. Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. tit. S. Stanislai E. M. in Łęgowo Sulechowskie, lub Rzym. kat. kościół parafialny p. w. św. Stanisława B. M. w Łęgowie Sulechowskim.

§ 11.

Nowa parafia w Łęgowie Sulechowskim należeć będzie do dekanatu Babimost.

§ 12.

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościołach parafialnych w Nowym Kramsku, w Opalewie, w Łęgowie Sulechowskim jak również w pomocniczych w Bukowie i w Klemsku Starym przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dano w Gorzowie Wielkopolskim, dnia 11 października w uroczystość Macierzyństwa N.M.P. Roku Pańskiego 1957.

(—) † Teodor Bensch
BISKUP GORZOWSKI
(—) Ks. Marian Kumala
Kanclerz Kurii

8.

NOMINACJE I ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Nominację na notariusza Sądu Biskupiego w Gorzowie otrzymał:
Ks. Bernard Mielcarzewicz dotychczasowy wikariusz w Międzyrzeczu.

Przeniesienia administratorów parafii:

Ks. Jan Palica dotychczasowy proboszcz w Szczecinie-Dąbiu i dziekan dekanatu Szczecin-powiat do Zbączyńska
Ks. Władysław Faron ze Zbączyńska do Szczecina-Dąbia.

Nominacje na administratorów parafii otrzymali:

Ks. Julian Hołówka mgr do Lemierzyc
Ks. Jan Hrynkiwicz dotychczasowy wikariusz w Nowym Kramsku do Łęgowa Sulechowskiego

Ks. Jan Opiela OMI do Gorzowa par. p. w. Chrystusa Króla
Ks. Feliks Cieplicki TS. do Skrzatusza.

Przeniesienia wikariuszy:

Ks. Józef Król z Okonka do Połczyna-Zdroju z rezydencją w Redle
Ks. Edward Napierała z Sulechowa do Lubuska
Ks. Dionizy Nowak z Pszczewa do Lęborka par. p. w. Królowej
Korony Polskiej
Ks. Olgierd Ostrokołowicz z Gorzowa par. p. w. N.M.P. Wnie-
bowziętej do Cedyni
Ks. Bronisław Wąsik z Sulechowa do Strzelc Krajeńskich
Ks. Marian Wojnicki z Lubuska do Szczecina-Pogodna.

Nominacje na wikariuszy otrzymali:

Ks. Kazimierz Dziedziak do Krajenki
Ks. Józef Granitowski do Trzebieży
Ks. Marian Leśniewski mgr do Sianowa
Ks. Witold Łukaszewicz do Sulechowa
Ks. Eugeniusz Matysiak do Pszczewa
Ks. Alojzy Mochalski do Bogdańca
Ks. Zenon Mytkowski do Nowogardu
Ks. Mieczysław Ostroch do Krosna Odrz.
Ks. Jan Otoka do Krzeszyc
Ks. Henryk Ozga do Miedzyrzecza
Ks. Anatol Strzałkowski do Myśliborza
Ks. Bogumił Śliwiński do Przylepu Starego
Ks. Jan Tokarski do Sulechowa
Ks. Bogusław Trocha do Lipian
Ks. Czesław Wich do Kamienia
Ks. Zbigniew Wilczyński do Człuchowa
Ks. Stanisław Wiśniewski do Dębicy Kaszubskiej
Ks. Zbigniew Żukowski do Człopy
Ks. Waclaw Bytniewski T. Chr. do Tetynia
Ks. Władysław Dobroć T. Chr. do Golczewa
Ks. Adam Hejny T. Chr. do Płotów
Ks. Stefan Kamiński T. Chr. do Golczewa
Ks. Zygmunt Klonecki T. Chr. do Marianowa z rezydencją w
Pęzinie
Ks. Marian Koniewski T. Chr. do Dobrzan
Ks. Jan Ładniak T. Chr. do Szczecina-Podjuch
Ks. Ludwik Słomiany T. Chr. do Brojec
Ks. Stanisław Szczypek T. Chr. do Chociwela
Ks. Józef Wojnar T. Chr. do Gryfic
Ks. Zdzisław Żuk T. Chr. do Suchania.

Zwolniony z obowiązków Notariusza Sądu Biskupiego w Gorzowie:
Ks. Stanisław Kostka i równocześnie mianowany kapelanem SS.
Benedyktynek-Samarytanek od Krzyża Chrystusowego w Moryniu.

Zwolnieni z diecezji zostali:

Ks. Franciszek Gembia k dotychczasowy proboszcz parafii p. w.
Chrystusa Króla w Gorzowie

Ks. Władysław Malejczyk mgr dotychczasowy proboszcz w
Skrzatuszu

Ks. Stefan Skupień dotychczasowy proboszcz w Radawnicy

Ks. Mieczysław Witkowski O. F. M. Cap. dotychczasowy pro-
boszcz w Dobiegniewie.

Bezterminowo urlopowany z powodu choroby:

Ks. Mikołaj Mykita dotychczasowy proboszcz w Ługach.

Przeniesiony w stan spoczynku:

Ks. Zygmunt Siekierko dotychczasowy prefekt w Słupsku.

9.

EPISKOPAT POLSKI

INSTRUKCJA EPISKOPATU POLSKI Z DNIA 18. VI. 1958 W SPRAWIE MAŁŻEŃSTW OSÓB NIEPEŁNOLETNICH

1. Kanon 1067 ustala dolną granicę wieku do zawarcia małżeństwa na lat 16 dla mężczyzn i lat 14 dla kobiet pod sankcją nieważności. Ten sam jednakże kanon w § 2 każe duszpaste-
rzom wpływać na niepełnoletnich, by nie zawierali małżeństwa
wcześniej niż w wieku, przyjętym w danym kraju obyczajem
powszechnym.

Najlepszym wykładnikiem tego obyczaju jest ustawodawstwo
państwowe kraju, określające wiek wymagany do zawarcia mał-
żeństwa. W Polsce kodeks rodzinny (ust. z dnia 27 czerwca 1950
roku Dz. Ust. Nr 31 poz. 124) w art. 10 § 1 zabrania zawierania
małżeństwa osobom małoletnim. Przepisy ogólne prawa cywil-
nego (ust. z 18 lipca 1950 r. Dz. Ust. Nr 34, poz. 311) w art. 8
§ 1 określają, że pełnoletnim jest ten, kto ukończył lat osiem-
naście. Jednakże ten sam art. 10 kodeksu rodzinnego, który za-
brania zawierania małżeństwa małoletnim, dodaje, że „z waż-
nych powodów władza opiekuńcza może zezwolić na zawarcie
małżeństwa małoletniemu, który ukończył lat szesnaście. Wła-
dzą opiekuńczą jest właściwy sąd powiatowy, a wniosek o zezwo-
lenie na zawarcie małżeństwa musi złożyć sam małoletni (art.
1 i 13 ust. z dnia 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym
w sprawach rodzinnych... Dz. Ust. Nr 34, poz. 310). Udzielanie

takiego pozwolenia ma zastosowanie szczególnie względem kobiet, gdyż tu najczęściej zachodzi przewidziany przez ustawę powód w postaci zajścia w ciążę. W tym kierunku także oddziałuje na psychikę sędziów, udzielających takiego zezwolenia, poprzednie ustawodawstwo zaborcze na ziemiach polskich, które taką granicę wieku lat szesnastu przewidywało dla kobiet w dwu zaborach rosyjskim i niemieckim, a w zaborze austriackim nawet niższą bo lat czternaście. W tym kierunku oddziaływać będzie niewątpliwie na psychikę sędziowską powzięta niedawno (27 marca 1958 r.) w Genewie uchwała Komisji O.N.Z. dla obrony praw kobiet, która żąda zawarcia konwencji międzynarodowej zabraniającej kobietom poniżej lat 16 zawierania związków małżeńskich (The New York Times 28. III. 1958). Nie ma takich wyraźnych powodów w odniesieniu do mężczyzn, którzy by chcieli zawrzeć małżeństwo przed osiągnięciem pełnoletności cywilnej, tj. przed ukończeniem lat osiemnastu.

2. Dlatego duszpasterz w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, czy to ze względu na dobro kobiety małotelniej, która zaszła w ciążę i chce ratować swoją sławę, czy dla dobra dziecka, szczególnie nienarodzonego, gdy grozi spędzenie płodu, ułatwi małotelniej uzyskanie zezwolenia na wcześniejsze zawarcie małżeństwa, udzielając odpowiednich informacji wedle zasad wyżej podanych.

Duszpasterz jednak musi w tym wypadku brać pod uwagę zawsze obowiązującą przy zawieraniu małżeństwa zasadę trwałości związku małżeńskiego. Wzgląd na tę zasadę każe mu czekać aż nastąpi udzielenie zezwolenia władzy opiekuńczej na zawarcie małżeństwa, a nieraz nawet i na uprzednie zawarcie go w U.S.C. i dopiero potem pobłogosławi związek małżeński niepełnoletniej. Duszpasterz winien również pamiętać o tym, że małotelni przez zawarcie małżeństwa uzyskuje pełnoletność i nie traci jej choćby małżeństwo zostało unieważnione (art. 8 § 2 przepisów ogólnych prawa cywilnego), dlatego nie należy żądać od niego ponownego zezwolenia władzy opiekuńczej przy zawieraniu nowego małżeństwa.

Pełnoletność cywilna wedle ustawodawstwa polskiego nie pokrywa się z pełnoletnością kanoniczną, dla osiągnięcia której kan. 88 § 1 wymaga ukończenia dwudziestego pierwszego roku życia. Dla duszpasterza ma ta różnica znaczenie praktyczne o tyle, że i od takich, którzy wedle ustawodawstwa cywilnego są pełnoletni, będzie wymagał zezwolenia rodziców na zawarcie małżeństwa, przepisanego w kan. 1034, jeżeli nie osiągnęli pełno-

letności kanonicznej. Zgoda rodziców wymagana przez prawo kanoniczne na zawarcie małżeństwa małoletnich jest tak doniosła, że w razie jej uporczywej odmowy nie może sam rozstrzygać sprawy zawarcia małżeństwa małoletnich, lecz musi zasięgnąć opinii Ordynariusza.

10.

NAUKA RELIGII W SZKOŁACH SPECJALNYCH

Ministerstwo Oświaty
Nr ZW 3-806/58

Warszawa, 6 maja 1958 r.

Ksiądz Biskup Zygmunt Choromański
Sekretarz Episkopatu

Odpowiedź na list z dnia 27. III. br. Nr 243.

Ministerstwo Oświaty informuje, że w szkołach specjalnych, przy zakładach wychowawczych dla młodzieży moralnie zaniedbanej, organizowane jest nauczanie religii. Kierownictwa szkół nie żądają zgłoszeń od rodziców, jeśli uczniowie wyrażą życzenie uczęszczania na lekcje religii.

Ministerstwo Oświaty podało do wiadomości dyrekcjom zakładów obowiązujące zarządzenia w sprawie religii. Ponadto w Biuletynie Informacyjnym Departamentu Zakładów Wychowawczych i Szkół Specjalnych Nr 3 z 1957 r. omówiono te zarządzenia oraz podano wyciąg instrukcji z dnia 5. VIII. 1957 r.

Podsekretarz Stanu

(—) Z. Dembińska

11.

ZAKAZ SPRZEDAWANIA ALKOHOLU NA ODPUSTACH

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego pismem z dnia 19. VII. 1957 r. przypomina, że ograniczenia dotyczące sprzedaży alkoholu, wprowadzone na mocy ustawy z dnia 27. IV. 1956 r. (Dz. Ust. Nr 12) nadal mają swoją moc obowiązującą.

Wzbroniona jest sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5% w miejscach zebrań masowych, na targowiskach, a także i na odpustach. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego tymże pismem przypomniało również przedsiębiorstwom handlu detalicznego o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych osobom nietrzeźwym, nieletnim do lat 18 oraz w sklepach czynnych w godzinach nocnych.



CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

**KAZANIE NAJPRZEWIELEBNIJSZEGO KSIĘDZA PRAŁATA
DR JÓZEFA MICHAŁSKIEGO, WIKARIUSZA KAPITULNEGO**
wygłoszone z okazji poświęcenia prezbiterium w Katedrze Kołobrzegu
w dniu 29 czerwca 1958 roku.

„STAJEMY DZIŚ W OBLICZU PODNOSZĄCEJ SIĘ Z RUIN ŚWIĄTYNI BOGA ŻYWEGO”

Umiłowani w Chrystusie Panu! — Stajemy dziś w obliczu podnoszącej się z gruzów Świątyni Boga Żywego. Przed nami szumi od wieków Morze Bałtyckie i żłobi co raz to nowe linie brzegów i wyrzuca raz po raz małe znaczące kamyczki. Iluż to burz i huraganów był świadkiem każdy kamień wyrzucony przez morze na brzeg. Ileż nad nim przeleciało błyskawic, ileż przewaliło się nawałnic nad tym małym kamyczkiem pochodzącym z Morza Bałtyckiego. I zdawać by się mogło, iż kamyczek ten nie ma dla człowieka żadnej wartości.

A jednak ten kamyczek, dla nas dzisiaj tu zgromadzonych, do wielkiej wartości urasta. Do takich samych jak każda cegła tej Świątyni Bożej, która przetrwała stulecia — i o którą rozbijały się burze w historii tych Ziemi. Ileż to modłów błagalnych, ileż pobożnych pień, ileż słów Ewangelii Chrystusowej obilo się już o mury tej świątyni.

Ludzie, którzy tutaj przed nami byli — Najmilsi — ludzie wczorajsi, ludzie z przed wieków, odeszli już w cień śmierci, przed oblicze Boga. I o tych ludziach, o ludziach przeszłości na tych Ziemiach mówi już tylko historia. Bo z historią Polski i Kościoła Katolickiego, z datą roku Tysięcznego, otwarła się tutaj na Ziemiach Pomorza Zachodniego wielka karta dziejów.

W roku tysięcznym w tutejszym mieście — Kołobrzegu, powstaje biskupstwo założone przez króla polskiego Bolesława Chrobrego. Ono jeszcze bardziej jednoczy Kołobrzeg i Pomorze z resztą Polski i chrześcijaństwa, a symbolem niejako tej łączności jest wybudowana w krótkim czasie katedra biskupia na ziemi kołobrzesckiej.

Niedługo jednak kwitnie na tej niwie wiara Chrystusowa. Na jej upadek wpłynęły liczne czynniki. Pierwszym takim czynnikiem, który

przyczynił się do zagłady chrześcijaństwa na Ziemi Kołobrzeskiej była śmierć cesarza niemieckiego Ottona III. Jego następca Henryk II nieprzychylnie ustosunkował się do Polski; następnie tutejszy pierwszy biskup Reinbern opuszcza te Ziemie, udaje się z misją dyplomatyczną na Wschód. Najpoważniejszym jednak czynnikiem, który zatamował wzrost chrześcijaństwa, a nawet jak gdyby je zgasił na tych Ziemach, było odrodzenie się pogaństwa, które po śmierci Bolesława Chrobrego dochodzi w pełni do głosu. W tym to czasie ginie prawdopodobnie bez śladu katedra kołobrzeska.

Na nowo duch chrześcijaństwa na Pomorzu i w Kołobrzegu odżywa dopiero w sto lat później. Inspiratorem tego jest ówczesny król Polski — Bolesław Krzywousty, który urządza w czasie swego panowania olbrzymią akcję misyjną na Pomorze pod przewodnictwem Biskupa z Bambergu św. Ottona i Polaka — Wojciecha.

Św. Otton wraz z Wojciechem przybywa do Kołobrzegu poprzez Szczecin, Wolin i Białogard, gdzie całkowicie nawraca ludność na wiarę Chrystusową. Zaś w Kołobrzegu na miejscu świątyni pogańskiej rozpoczyna budowę nowej świątyni katolickiej, którą po powtórnym swym przybyciu do Kołobrzegu w r. 1128 poświęca ku czci Najśw. Maryi Panny. Kościół ten otrzymuje potem miano Kolegiaty i staje się siedzibą Kapituły kołobrzeskiej, jako ślad dawnego biskupstwa. Dalej w latach 1283 do 1316 dokonuje się odbudowa tej świątyni — katedry. W r. 1284 Kołobrzeg otrzymuje swój własny herb, którego godłem są dwa pastorały i mitra biskupia.

Lecz oto znowu przychodzi nawałnica na te Ziemie, a cios trafia także i w miasto Kołobrzeg. Reformacja Lutra i protestantyzm obejmują te ziemie, a w r. 1534 religia katolicka zostaje zniesiona. Wtedy też zapewne uległ zniszczeniu Kościół-Kolegiata. Taki sam los dzieli w r. 1945 katedra, która zostaje zniszczona zupełnie podczas działań wojennych drugiej wojny światowej.

My jednak — Umiłowani — idąc śladem przodków naszych, z tych ułamków i gruzów, które pozostawiła nam nawałnica wojenna, wznosimy część tej świątyni, aby kult Boga Żywego gorzał w sercach ludzkich, które niekiedy jak te głazy są zimne i poszarpane wojną.

Dlatego też radość nasza z odbudowującej się Katedry Kołobrzeskiej — Najmilsi — jest wielka.

Pragnę przeto — Drodzy Bracia i Siostry — aby ta nowa, odbudowująca się Świątynia, murami swymi dała zacisze niejednemu skołataniem sercu ludzkiemu. Niech te ściany, o które odbijały się echa historii, będą obecnie na nowo świadkami odnowy starego człowieka grzechu w nowego człowieka, człowieka żyjącego pełnią łaski Bożej.

Wznosząc świątynie murowane musimy przede wszystkim pamiętać, aby Bogu na chwałę wznosić świątynie z własnych serc opromienionych bożym życiem, łaską uświęcającą. Amen.

PRZEMÓWIENIE

NAJDOSTOJNIEJSZEGO KS. WIKARIUSZA KAPITULNEGO NA ZAKOŃCZENIE KURSU KATECHETYCZNEGO W ROKITNIE

Minęły dni spędzone razem pod jednym dachem z Jezusem Chrystusem. Minęły, jak wszystko co na tym świecie. Minęły, choć tak było dobrze zasłuchać się w nauki i myśli wszelakie.

Jeden człowiek gdy spotka się z drugim, wiele mają sobie nieraz do powiedzenia. Ileż więcej, gdy zgromadzą się tak licznie jak tu, owiane wielką sprawą w Imię Chrystusowe, katechetki naszej diecezji.

O żywego Boga w sercach dzieciak zabiegać mamy wszyscy, całe społeczeństwo katolickie, a szczególnie ci, którym Kościół z misji nauczania otrzymanej od samego Chrystusa Pana tę misję z kolei powierza.

Kościół święty bardzo dokładnie przestrzega, by każde słowo nauczające prawd wiary było jak najwierniejsze z duchem i myślą Ewangelii. Dlatego też bada pilnie tego, komu udziela praw głoszenia Słowa Bożego i dba, aby ci, którzy byli godni zaufania, nigdy nie zawiedli.

Aby móc głosić Chrystusa, trzeba Go samemu jak najdokładniej poznawać. O człowieku nieraz mówimy: my go znamy, my już wszystko o nim wiemy. Jeżeli zdajemy sobie z tego sprawę jak nieprawdziwe są te słowa, o ileż bardziej słabi i nieudolni stajemy się mówiąc o Bogu.

Aby mimo naszej słabości móc mówić i opowiadać Boga, trzeba nam samym zbliżyć się do własnych słów Chrystusa w Ewangelii świętej, trzeba samemu nawiązać jak najbliższy osobisty kontakt przyjacielski z Jezusem Eucharystycznym, trzeba dojrzeć w każdym bliźnim Chrystusa Mistycznego.

Prawdy te nie są łatwe. Prawd wiary naszej nie można się nauczyć na pamięć. Muszą One wynikać z całego stylu naszego życia, z każdego naszego słowa, z każdej naszej postawy. Lekcja prawd wiary dla katechetki nie kończy się z dzwonkiem szkolnym. Nauczanie katechetki trwa tak długo, jak jej życie. Cokolwiek powie w klasie, czy na ulicy, jakkolwiek zachowa się choćby w najodleglejszym mieście brane będzie zawsze albo ku zbudowaniu, a nie daj Boże ku zgorzeniu.

Misja głoszenia Chrystusa jest misją powołania szczególnie zobowiązującym. Zobowiązuje ona wobec tych, których nauczamy, wobec tych którzy na nas patrzą, nieraz tak, aby podchwycić w mowie czy uczynku. Oby całe życie katechetki było tak doskonałe i zrównoważone, że nie zakradnie się rozdzwięk między słowem nauczającym, a życiem jej najbardziej prywatnym.



Kiedyś przed laty rozmawiałem z osobą prawie już niewierzącą. I cóż się okazało. Była to katechetka, która przed wojną kilkanaście lat nauczała religii, jeżdżąc po wsiach. Innym opowiadała Chrystusa, na pytania dziecięce odpowiadała jednako i tak samo od lat. Na czyjeś pytania w wieku szkolnym umiała dać odpowiedź. Na własne pytania, które nieraz stawały przed nią, nie znajdowała czasu, ani okazji, aby je sobie wyjaśnić, aby zagadnienie ją nurtujące pogłębić, uporządkować. W następstwie opowiadając innym Chrystusa doszła do tego, że sama w rozumieniu i w życiu prywatnym odchodziła coraz dalej od Boga. Smutna to prawda, ale realna. Aby dawać, trzeba samemu brać i samemu wiele posiadać.

Dlatego dobrze dzieje się, że od czasu do czasu jest okazja, abyście się wszystkie mogły zebrać pod jednym dachem z Jezusem Chrystusem, który każdemu sercu i każdej potrzebie Waszej duszy najpełniej sprostą i wszelkie rany uleczy.

KRONIKA

Kapłańska godzina skupienia w Gorzowie.

Dnia 12. VI. 1958 r. odbyła się w gmachu Wyższego Sem. Duch. w Gorzowie kapłańska godzina skupienia. Wzięli w niej udział kapłani z Gorzowa i bliskiej okolicy. Konferencję o Najśw. Sercu P. Jezusa wygłosił ks. Infułat Dr Karol Milik. Nabożeństwo odprawił Ks. Prałat Dr Władysław Sygnatowicz, Wik. Gen.

Nowy dom zakonny w diecezji.

W parafii Bobolice został utworzony nowy dom zakonny. Gdański oddział „Caritas” przeniósł część Zakładu Specjalnego z Gdańska do Bobolic i kierownictwo nowego zakładu powierzył SS. Pallotynkom. Pierwsze siostry przybyły do nowego zakładu dnia 28. V. 1958 r.

Misja parafialna w Pęzinie.

W parafii Pęzino odbyła się misja parafialna od 7. VI. — 15. VI. 1958 r. Przeprowadzili ją OO. Bernardyni z Poznania. Udział wiernych w misji był liczny. Misja spełniła swoje zadanie.

Dzień skupienia dla sióstr zakonnych w Gorzowie.

W niedzielę dnia 22. VI. 1958 r. odbył się u Sióstr Miłosierdzia w Gorzowie miesięczny dzień skupienia dla gorzowskich sióstr zakonnych. Adorację Najświętszego Sakramentu przeprowadził Ks. Józef Anczarski, który także wygłosił ascetyczną konferencję o łasce. Referat naukowy wygłosił Ks. Prof. Kasztelan.

Święcenia Kapłańskie.

Dnia 22. VI. 1958 r. odbyły się w Katedrze Gorzowskiej święcenia kapłańskie. Otrzymali je następujący diakoni Diecezjalnego Seminarium Duchownego: 1. Ks. Dziedziak Kazimierz, 2. Ks. Mgr Leśniewski Marian, 3. Ks. Łukaszewicz Witold, 4. Ks. Matysiak Eugeniusz, 5. Ks. Mochalski Alojzy, 6. Ks. Mytkowski Zenon, 7. Ks. Otrouch Mieczysław, 8. Ks. Otoka Jan, 9. Ks. Ozga Henryk, 10. Ks. Śliwiński Bogumił, 11. Ks. Strzałkowski Anatol, 12. Ks. Tokarski Jan, 13. Ks. Trocha Bogumił, 14. Ks. Wich Czesław, 15. Ks. Wiśniewski Stanisław,

16. Ks. Żukowski Zbigniew, 17. Ks. Wilczyński Zbigniew. Święceń udzielił J. E. Ks. Biskup Lucjan Bernacki z Gniezna. W tym samym dniu 41 subdiakonów otrzymało święcenia diakonatu.

Dalsze kościoły oddane do użytku katolikom.

W Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych z r. 1957 na str. 472 podaliśmy wykaz kościołów, które oddano Kościołowi do użytku w pierwszej połowie 1957 r. w międzyczasie przekazane zostały dalsze kościoły. Oto ich wykaz:

1. Strzelno, 2. Szczecin, kośc. św. Jana Ewangelisty, 3. Stargard kośc. N.M.P., 4. Dobra, 5. Goleniów, kośc. św. Katarzyny, 6. Dretyń, 7. Górzno, 8. Unieradz, 9. Zimowiska, 10. Lubież, 11. Człopa, 12. Dretyń, 13. Dębica, 14. Przysławy, 15. Karczyno, 16. Małoszyce, 17. Nowy Dwór, 18. Niedolin, 19. Raduń, 20. Dębowa Góra.

Pielgrzymka nauczycieli na Jasną Górę.

Dnia 29. VI. 1958 r. odbyła się ogólnopolska pielgrzymka nauczycieli na Jasną Górę. W pielgrzymce tej wzięło udział wielu nauczycieli z diecezji gorzowskiej. Organizatorem pielgrzymki w ramach diecezjalnych był Wydział Nauki Katolickiej. Diecezjalnym kierownikiem w pielgrzymce na Jasną Górę był ks. Zbigniew Wójcik, notariusz Kurii.

Srebrny jubileusz kapłański.

W r. 1958 przeżywają 25-lecie święceń kapłaństwa następujący księża:

1. Ks. Mykita Mikołaj wyświęcony 5. III. 1933 r.
2. Ks. Wieliczko Bronisław wyświęcony 15. IV. 1933 r.
3. Ks. Erdmann Augustyn wyświęcony 23. IV. 1933 r.
4. Ks. Krasek Paweł wyświęcony 23. IV. 1933 r.
5. Ks. Nowacki Franciszek wyświęcony 10. VI. 1933 r.
6. Ks. Smolarski Franciszek wyświęcony 10. VI. 1933 r.
7. Ks. Bielak Józef wyświęcony 18. VI. 1933 r.
8. Ks. Iwański Zdzisław wyświęcony 18. VI. 1933 r.
9. Ks. Sadowski Piotr wyświęcony 18. VI. 1933 r.
10. Ks. Kostka Andrzej wyświęcony 24. VI. 1933 r.
11. Ks. Skrzelowski Roman wyświęcony 29. VI. 1933 r.
12. Ks. Gembia Franciszek wyświęcony 3. IX. 1933 r.

Poświęcenie kaplicy szpitalnej w Zielonej Górze.

Dnia 16. V. 1958 r. poświęcona została w Oddziale wewnętrznym wojewódzkiego szpitala w Zielonej Górze półpubliczna kaplica pod wezwaniem M. B. Nieustającej Pomocy.

Aktu poświęcenia dokonał po okolicznościowym przemówieniu ks. prob. W. Kowalski. Po poświęceniu ks. proboszcz odprawił pierwszą Mszę św., w czasie której wierni chorzy przystąpili do Komunii św.

Poświęcenie kościoła w Nowym Dworze.

„Na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy św. Jedynego oraz na pożytek dusz wiernych — z upoważnienia Najprzew. Kurii Biskupiej (Znak: L. S. 12-8/58 z dnia 6. VI. 1958) — ja ks. Antoni Smoluk proboszcz skwierzyński dokonałem konstytutywnego poświęcenia nowo erygowanego kościoła pomocniczego w Nowym Dworze, p. w. Najśw. Serca P. J. w niedzielę przypadającą po uroczystości tegoż Najśw. Serca P. J., tj. dnia 15. VI. 1958”.

Na uroczystość tę przybyła procesja wiernych ze Świniar, jak również chór kościelny ze Skwierzyny.

Po poświęceniu odprawiłem uroczystą sumę w asyście ks. mgr Za-leskiego, Salezjanina z Rokitna, który też wygłosił w czasie sumy podniosłe stosowne kazanie, oraz ks. Fr. Surówki, wik. ze Skwierzyny.

Ks. Smoluk Antoni C. M. proboszcz”.

Dzień Skupienia Sióstr Przełożonych w Słupsku.

Dnia 18. V. 1958 r. odbył się w Słupsku „Dzień Skupienia dla SS. Przełożonych”.

Program:

1. Msza św. i konferencja ascetyczna o łasce — Ks. dyr. J. Ferenso-wicz.
2. Sprawy bieżące — siostra przełożona Szczepańska, Słupsk.
3. Ref. o Mistycznym Ciele Chrystusa.

Zakończenie kursu katechetycznego w Szczecinku

Dnia 24. czerwca br. miał miejsce egzamin uczestniczek kursu ka-techetycznego prowadzonego przez SS. Niepokalanki w Szczecinku. W egzaminie przewodniczył Ks. Dziekan Zawora jako delegat Kurii Biskupiej. Egzamin końcowy zdało 5, a egzamin z przejściem na na-stępny rok 15 kandydatek.

Ogólnodiecezjalny zjazd duszpasterski w Gorzowie.

Ósmy ogólnodiecezjalny zjazd duszpasterski kapłanów diecezji go-rzowskiej, organizowany co 2 lata ze względu na zbyt wielką liczbę kapłanów odbył się w roku bieżącym w 2 seriach: 1—2. VII. i 8—9. VII. 1958.

Program zjazdu był następujący:

Pierwszy dzień w obydwu terminach:

Godz. 8,30 Msza św.

Konferencja ascetyczna — Ks. K. Łabiński — Gorzów.

10,00 Otwarcie zjazdu i referat pt. „Diecezja Gorzowska w la-tach 1956—1958” — Ks. Prałat Dr Józef Michalski Wika-riusz Kapitulny.



Ref.: Problem konkubinatów — Ks. Prof. Dr Paweł Kuś — Gorzów.

Ref.: Metodyka nauczania religii w świetle aktualnych wskazań — Ks. Kazimierz Łabiński.

13,00 Obiad.

Wspólna fotografia.

15,00 Ref.: Łaska jako przedmiot nauczania katechetycznego — Ks. Dr Lech Kaczmarek — Poznań.

Ref.: Nasza aktualna praca charytatywna — Dr Marian Świącicki — Kraków.

Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

19,00 Kolacja.

Drugi dzień w obydwu terminach:

Godz. 8,30 Msza św.

Konferencja ascetyczna — Ks. K. Łabiński — Gorzów.

10,00 Ref.: Rodzina w Kościele — Ks. Infułat Dr K. Milik — Gorzów.

Ref.: Łaska, jako przedmiot nauczania homiletycznego — Ks. Prałat Stanisław Piotrowski — Włocławek.

Wolne wnioski.

Zamknięcie zjazdu.

Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

13,00 Obiad.

Konferencja księży kapelanów szpitalnych.

Dnia 2. VII. 1958 r. po zakończeniu ogólnego Zjazdu Duszpasterskiego kapłanów diecezji odbyła się konferencja księży kapelanów szpitalnych.

Program:

1. Zagajenie obrad — Ks. Prałat Józef Michalski, Wikariusz Kapitulny.
2. Sprawozdanie z konferencji diecezjalnych duszpasterzy Służby Zdrowia w Częstochowie — Ks. Dr W. Siwek.
3. Podstawy prawne pracy księży kapelanów w szpitalach — p. mec. Jesse.
4. Aktualia — Ks. J. Anczarski, dyr. W. D.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie obrad.



Ks. Mgr J. Anczarski



SPIS TREŚCI

	Str.
1. Orędzie Apostolskie Ojca św. Piusa XII	
O podniesieniu świętości życia kapłańskiego (I)	411
2. Modlitwa nauczyciela ułożona przez Ojca św.	418
3. Telegramy z okazji ogólnodiecezjalnego zjazdu duchowień- stwa w Gorzowie	420
4. Przemówienie Ks. Prałata J. Michalskiego, Wikariusza Ka- pitulnego na otwarciu zjazdu	420
5. Odezwa do katolickiej młodzieży, absolwentów szkół lice- alnych w sprawie kursów katechetycznych	437
6. Wskazania na rozpoczęcie roku szkolnego	438
7. Dekret erekcji parafii w Łęgowie Sulechowskim	438
8. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa	440
9. Instrukcja Episkopatu Polski z dnia 18. VI. 1958 w sprawie małżeństw osób niepełnoletnich	442
10. Nauka religii w szkołach specjalnych	444
11. Zakaz sprzedawania alkoholu na odpustach	444

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Kazanie Ks. Prałata Dr J. Michalskiego w Kołobrzegu	445
Przemówienie Ks. Wikariusza Kapitulnego w Rokitnie	447
Kronika	449

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje: Kuria Biskupia w Gorzowie. Redaktor: X. Kazimierz Łabiński,
Dyr. W.N.K. — Kościańskie Zakłady Przemysłu Terenowego Kościan
845 8. 58. R-4 — Podpisano do druku dnia 26. 8. 58. — Nakład 1150.



